



Jacek Kolbuszewski

ORCID: 0000-0003-4526-3608

Uniwersytet Wrocławski

jacekkolbuszewski@o2.pl

<https://doi.org/10.19195/2084-4107.14.3>

## Uwagi o początkach „literatury górskiej”

Słowa-klucze: literatura, góry, Alpy, Tatry, wspinaczka, literatura górską

Keywords: literature, mountains, the Alps, the Tatra Mountains, climbing, mountain literature

### Remarks on the beginnings of “mountain literature”

#### Summary

One of characteristic phenomena in contemporary Polish literary culture is the emergence of a niche phenomenon of mountain literature. The term “mountain literature” has become part of colloquial discourse, also aspiring to be present in the language of literature studies (including literary criticism), which previously featured terms like “Alpine literature”, “mountaineering literature”, “Tatra literature”, “Tatra prose”. Other commonly used terms were “mountain climbing literature” and “exploration literature”. The term “Alpine literature” was introduced into scholarly discourse by Claire-Éliane Engel (1903–1976). The author of the present study points to links between the history of mountain literature, and the history of mountain exploration as well as history of tourism and mountaineering, referring to the literary traditions of various mountain ranges: the Alps, the Tatras, Karkonosze (Giant Mountains), Bieszczady, Gorce, Beskids, Góry Świętokrzyskie (Holy Cross Mountains). In addition, there are strands of research dealing with a typological analysis of mountain motifs and their function. The significance of such studies lies in the fact that they demonstrate

in a clear manner the introduction of mountain motifs into literature and the evolution of the artistic forms of their expression. However, transformations in the literary approach to the mountains cannot be documented only by means of a territorial selection of specific motifs, and the whole question of depicting mountains and responding to them cannot be locked within the limited framework of the various national literatures. What is useful in this respect is a comprehensive comparative approach to the subject matter, interpreted both in the synchronic (formation of attitudes) and diachronic perspective (so-called influences, impact of models, borrowing of poetics also in connection with changes in tourist or mountaineering styles). What becomes of crucial significance here is the use of more general categories and comprehensive collective terms — mountain literature, mountaineering literature, mountain climbing literature. These categories encompass works dealing primarily with the mountains and human interactions with them. They bring in a supranational and suprateritorial understanding of the subject of mountains, without limiting the role of territorial detail in the construction of literary motifs and images. In defining mountain literature the author uses the classification of the function of nature motifs in literary works presented by Tadeusz Makowiecki in *Sprawozdania Towarzystwa Naukowego w Toruniu* in 1951, in his article “Funkcja motywu przyrody w dziele literackim” (Function of a nature motif in a literary work).<sup>1</sup> On the other hand, when it comes to the phenomena discussed in the study, what is representative of fiction is a type of narrative genre known as mountain novel (*roman de montagne, Bergroman*). Referring to archetypic formulas of mountain literature (Dante, Petrarch, Salomon Gessner, Jean A. Deluc, H.B. de Saussure), the author points to their formal aspects: thematic-substantive, linguistic and genological. In addition, he discusses the emergence of mountaineering literature (Edward Whymper, Leslie Stephen, Polish mountaineers’ prose).

Jednym ze zjawisk charakterystycznych dla współczesnej polskiej kultury literackiej jest wyodrębnienie się w niej niszowego fenomenu obiegu i czytelnictwa tak zwanej powszechnie literatury górskiej. Pojęcie „literatura góraska” weszło do dyskursu potocznego, aspirując też do obecności w języku literaturoznawczym (włącznie z krytyką literacką), w którym wcześniej znalazły się takie terminy, jak „literatura alpejska”, „literatura alpinistyczna”, „literatura tatrzańska” czy „proza taternicka”. Oprócz nich w obiegu znalazły się także pojęcia „literatura wspinaczkowa” i „literatura wyprawowa”, przy czym ściślejsze kwalifikacje genologiczne zostały z dyskursu potocznego całkowicie wyeliminowane, ich zaś ogólnikowym substytutem stała się po prostu „książka”<sup>2</sup>. Termin „literatura alpejska” do naukowego dyskursu wprowadziła Claire Éliane Engel (1903–1976), która w 1931 roku na paryskiej Sorbonie uzyskała doktorat na podstawie rozprawy *La littérature alpestre en France et en Angleterre aux XVIIIe et XIXe siècles*<sup>3</sup>. Studium to otwierało nowoczesne badania nad dziejami tematyki alpejskiej w literaturze, było także najwcześniejszą monografią historycznoliteracką o profilu tematologicznie góroznawczym. Engel jako pierwsza dostrzegła bowiem celowość wyod-

---

<sup>1</sup> T. Makowiecki, *Funkcja motywu przyrody w dziele literackim*, „Sprawozdania Towarzystwa Naukowego w Toruniu” 1951, nr 5, s. 113–120.

<sup>2</sup> W odniesieniu do taternickiego szkicu wspomnieniowego o wspinaczkowym kwalifikatorem jest tak zwana bujdałka (według sugestii Romana Hennela — zapis taternicki); zob. J. Kolbuszewski, *Tatry w literaturze polskiej*, Kraków 1982, s. 587–588.

<sup>3</sup> C.É. Engel, *La littérature alpestre en France et en Angleterre aux XVIIIe et XIXe siècles*, Chambéry 1930.

rębnienia literackich form reagowania na góry z obszerniejszego obszaru „odczuwania natury”<sup>4</sup> (*le sentiment de la nature*). Praca Engel była zarazem otwarciem perspektywy badawczej na ten szczególny aspekt tematyczny literatury o górach, jakim jest problematyka chodzenia po górach i wspinaczki wysokogórskiej. W ten sposób przedmiotem godnym szczególnej uwagi uczyniła ona proces zdobywania gór przez człowieka, jego górską (wysokogórską) aktywność (alpinizm), co w pole jej widzenia wprowadziło literaturę alpinistyczną. Inicjując te badania, Engel zasugerowała od razu — i to dość arbitralnie — prymarną rolę literatury alpejskiej w kształtowaniu się sposobu obrazowania gór w innych literaturach:

J'ai été amenée à limiter mes travaux à deux pays, ou plutôt à trois: la France, la Angleterre et la Suisse. Ce ne sont pas seulement ses considérations ezotériques, telles que la longueur de la mise en oeuvre ou la crainte de voir une grande confusion de la multiplicité des textes, qui m'ont imposé ce plan: c'est une constatation basée sur les faits. La littérature française et la littérature anglaise sont en rapports constants. Rousseau, Ramond, Sénancour ont guidé longtemps l'opinion anglaise; Sterne, Byron, Walter Scott ont agi même en France. Un échange d'idées se fait presque continuellement entre les deux pays. Il est loin d'un être de même pour les ouvrages d'écrivains d'autres nationalités. Quoique ce soit l'intérêt des autres littératures, je pense tenir là une unité. L'évolution du sentiment de la montagne n'en reste pas moins un fait européen, un grand écho des grandes manifestations de la pensée qui transforment les données littéraires au cours de siècles<sup>5</sup>.

Osadzone pierwotnie przez Engel w ramach literatur: francuskiej, szwajcarskiej i angielskiej pojęcie literatury alpejskiej w literackiej rzeczywistości ogarnęło szerszy zakres i więcej literatur, co dotyczy przede wszystkim literatury niemieckiej, ale i innych — także słowiańskich<sup>6</sup>. Widziana w perspektywie komparatystycznej „literatura alpejska” okazała się ponadnarodową wspólnotą tematologiczną, której wyróżnikami są słowa-klucze „Alpy” i „alpinizm”.

<sup>4</sup> Ówczesny stan badań ograniczał się do ujęć ogólnych dotyczących przemian postaw wobec natury z użyciem kategorii jej „odczuwania”. Tu wzorem były prace Morneta i Dauzata; zob. D. Mornet, *Le sentiment de la nature en France, de J.-J. Rousseau à Bernardin de Saint-Pierre*, Paris 1907; *idem*, *Les sciences de la nature en France au XVIIIe siècle*, Paris 1911; A. Dauzat, *Le Sentiment de La Nature Et Son Expression Artistique*, Paris 1914.

<sup>5</sup> C.É. Engel, *La littérature alpestre en France et en Angleterre aux XVIIIe et XIXe siècles*, Chambéry 2009, s. 66.

<sup>6</sup> Tu przede wszystkim U. Hentschel, *Mythos Schweiz: Zum deutschen literarischen Philhellenismus zwischen 1700 und 1850–*, Niemeyer 2002. Zob. też P. Brang, *Landschaft und Lyrik. Die Schweiz in Gedichten der Slaven. Eine kommentierte Anthologie*, Basel 1998; *idem*, *Bild und Begegnung. Kulturelle Wechselseitigkeit zwischen der Schweiz und Osteuropa im Wandel der Zeit*, Basel 1996; *idem*, *Die Schweiz und ihre Landschaft in slavischer Literatur. Mit vergleichendem Blick auf die westeuropäische Dichtung, Malerei und Musik*, Stuttgart 2000.

Claire Éliane Engel dość stanowczo sugerowała prymarną rolę alpejskiej literatury francuskiej i angielskiej w procesie przemian postawy wobec gór w innych literaturach europejskich. Oczywiście sugestie poznawcze i koncepcje filozoficzne oraz artystyczne wpisane w dzieła tej miary co *Nowa Heloiza* czy *Manfred*, poezje Williama Wordswortha bądź Alphonse'a de Lamartine'a w sposobie realizowania problematyki górskiej w innych literaturach narodowych odegrały ogromną rolę inspiratorską, lecz nie umniejszyły one własnej drogi owych literatur i kultur narodowych do indywidualnej (w ramach danej zbiorowości) kreacji artystycznej i ideowej funkcji gór. Przykładem tego jest sposób istnienia tematyki tatrzańskiej w literaturach polskiej i słowackiej<sup>7</sup> bądź kreowanie obrazu Karkonoszy i w ogóle gór w literaturze czeskiej.

W analogii do pojęcia „literatura alpejska”, aczkolwiek niezależnie od niego, w polskim dyskursie — również w klasycznej perspektywie tematologicznej — pojawił się termin „literatura tatrzańska (literatura Tatr)”<sup>8</sup>, użyty już w 1905 roku przez Kazimierza Tetmajera<sup>9</sup>. Pojęciem poezji tatrzańskiej operował później Jan Gwałbert Pawlikowski, ale w jego koncepcji pojawiło się dość dziwne ograniczenie, mówiące, że „w zakres poezji Tatr wchodzi i lud góralski”, uzasadnione myślami przejętymi od Seweryna Goszczyńskiego: „Już Goszczyński powiedział,

<sup>7</sup> Zob. J. Kolbuszewski, *Romantyczna poetyka przestrzeni. Tatry w literaturze czeskiej, słowackiej i polskiej*, [w:] *idem, Na południe od Tatr. Studia o literaturze słowackiej*, Wrocław 2003, s. 221–229; *idem, Symbolika Tatr w słowackiej poezji romantycznej*, „Slavica Wratislaviensia” 48, 1989, s. 29–42; *idem, Tatry — literacka tradycja motywu gór. Casus Krywań*, „Pogranicze Polsko-Słowackie. Rocznik euroregionu »Tatry«” 2007, s. 92; H. Jarzębowski, *Krywań, czyli naród*, „Studia Litteraria Universitatis Iagellonicae Cracoviensis” 10, 2015, z. 4, s. 347–357; R. Majerek, *Pamięć — mit — tożsamość. Słowackie procesy autoidentyfikacyjne w okresie odrodzenia narodowego*, Kraków 2011, s. 73–76.

<sup>8</sup> W podstawowym kompendium informacyjnym, jakim jest *Wielka encyklopedia tatrzańska* Witolda Paryskiego i Zofii Radwańskiej-Paryskiej (Poronin 1995), pod pojęcie literatury (tatrzańskiej) podciągnięto wszystkie działy piśmiennictwa polskiego, słowackiego, czeskiego, niemieckiego (głównie działalność i twórczość literacka Niemców Spiskich), austriackiego i węgierskiego w odpowiadających im językach. Dystrybucję treści teoretycznie ma ułatwiać informacja: „Szczegółowe wykazy literatury tatr. są zawarte w różnych bibliografiach. Niektóre działy literatury tatr. są w niniejszej encyklopedii omówione osobno pod hasłami: antologie, bibliografie, biografie, biuletyny, czasopiśmiennictwo, fotografia, humor i satyra, naukowe badania, ochrona przyrody, poezja, przewodniki. Liczne tytuły artykułów, broszur i książek o tematyce tatr. podane są w życiorysach poszczególnych autorów. Do tytułów publikacji z różnych działów i różnego rodzaju (np. wspomnienia, pamiętniki) można też dotrzeć poprzez skorowidz przy końcu niniejszej encyklopedii” — *Literatura*, [hasło w:] W.H. Paryski, Z. Radwańska-Paryska, *Wielka encyklopedia tatrzańska*, z-ne.pl > s.menu.1243.encyklopedia\_tatr (dostęp: 19.06.2020).

<sup>9</sup> W analogii do znanych pojęć literackiej szkoły litewskiej i szkoły ukraińskiej stworzył pojęcie „szkoły Tatr”, używając go wymiennie z określeniem „poezja tatrzańska”; zob. K. Tetmajer, *Poeci Tatr*, [w:] *idem, Szkice*, Warszawa 1910; to samo w: *Notatki literackie*, Warszawa 2016, s. 3–20; pierwodruk „Goniec Poranny i Wieczorny” 1905, nr 207 [dodatek świąteczny]; „Nowa Reforma” 1905, nr 125. Zob. E. Stoka, „Szkoła Tatr” *Kazimierza Tetmajera*, [w:] *Regionalizm, regiony, Podhale. Materiały z sesji naukowej (Zakopane 4–6 grudnia 1993)*, red. J.M. Roszkowski, Zakopane 1995, s. 135–146.

że kto chce poznać duszę Tatr, musi spojrzeć na nie oczyma zamieszkującego ludu”<sup>10</sup>. Taką koncepcję wyraźniej wyartykułował Wincenty Pol w wierszu *Z Tatr* z cyklu *Z podróży po burzy* (1858):

Odwiecznych Tatrów strażnice Piastowe,  
Zdawnacie znane, a wiecznieście nowe!  
Choć myśl i oko przy was się upaja,  
Myśl i źrenica wiecznie tutaj gością...  
Z wami przenigdy myśl się nie oswaja,  
Jak nie oswoi się nigdy z wiecznością.  
Bo nie wziąć myślą, co oko zakreśli,  
Ani wziąć okiem, co ogarną myśli...  
Ani was ująć, ni duchem wyświecić,  
Ni w was się wcielić, ni nad was wylecieć.

Tu hardość ducha mierzy się z naturą,  
I rozegrana — bo nikomu górą...  
I gdyby nie lud, co dumne te czoła  
I te przepaści oplątał ścieżkami,  
I prostym zmysłem zaludnił dokoła  
Ten świat w obłokach swojemi gadkami...  
Gdyby nie powieść, co swymi uśmiechy  
Rozjaśnia wasze ponure milczenie —  
Widok ogromu byłby bez pociechy,  
Bo duch pojmuje tylko ducha tchnienie...  
A wy strażnice, śniegami świecące,  
Stoicie wiecznie, niemo i surowo,  
I dla tych ludzkich pokoleń milczące,  
Odkąd w was Boże skamieniało słowo!<sup>11</sup>

Trochę dziwna koncepcja Pawlikowskiego oparta była na założeniach bliższych postawie metodologicznej Daniela Morneta i Alfreda Dauzata, których interesowały przemiany zachodzące w sposobie „odczuwania natury” (*le sentiment de la nature*), ale też wiązała się dość ściśle z jego koncepcją taternictwa. Pisał o niej Jan Alfred Szczepański w szkicu *Tragedia Pawlikowskich*. Nawiązując do tego, iż jego tatrzańskim debiutem była słynna wycieczka na Wysoką, napisał on:

Taternictwo w pojęciu mentorów Jana Gwalberta to były „karawany w głąb czarnego łądu”, czynne ukochanie gór, jednoznaczne z życiem w góralstwie. Młody człowiek przeciwstawił się tym poglądom o tyle, że rozwinął je do skrajności. „Mówi on, że chodził ubrany w portki,

<sup>10</sup> J.G. Pawlikowski, *Z dziejów poezji tatrzańskiej*, „Wierchy” 12, 1934, s. 2.

<sup>11</sup> Cyt. za: *Tatry i górale w literaturze polskiej. Antologia*, oprac. J. Kolbuszewski, Wrocław 1992, s. 112–113.

kierpce i czuchę... grał na basach; zabierał je zwykle na szczyt, albo przynajmniej gęśliki w rękawie czuchy... chodząc po górach, odświeżał tradycje zbójnicze” — streszczano jakiś jego odczyt o sobie. To był cel, a Mnich i inne wspinaczki tylko szczegół nieważny, wspomniany mimochodem (nie znamy połowy dat wypraw Pawlikowskiego)<sup>12</sup>.

Oparte na takich podstawach emocjonalno-estetycznych badania literaturoznawcze siłą rzeczy były ograniczone, nie obejmowały bowiem pisarstwa taternickiego, które do swojego widzenia gór nie potrzebowało uzasadnień przejętych z kultury góralskiej. Dlatego badania tematyki w ścisłym rozumieniu tatrzańskiej (Tatr jako fenomenu przyrodniczego) w literaturze rozwinęły się dopiero w drugiej połowie XX wieku, gdy zagadnienia obrazowania, interpretowania i wartościowania obrazów oraz motywów przyrody oddzielono od folklorystycznej tematyki góralskiej.

Inne poza Alpami, Tatrami i Karkonoszami obszary górskie nie doczekały się tego rodzaju nominacji literackiej, która mówiłaby o jakiejś terytorialnej, określanej przymiotnikowo specyfice odmiany literatury, choć oczywiście istnieją dziesiątki rozmaitych prac poświęconych różnym pasmom i związanym z nimi motywom, problematyka zaś górską bywa w nich interpretowana z różnych perspektyw metodologicznych<sup>13</sup>. Nie mówi się jednak ani o literaturze pirenejskiej, ani literaturze himalajskiej. Nie przyjęło się w czeskim dyskursie krytycznym pojęcie „literatura karkonoska”, aczkolwiek — w intencjach parodystycznych — operował nim František Ladislav Čelakovský. Pod tytułem *Literatura krkonošská* (1824) opublikował on cykl satyrycznych szkiców, w których ośmieszał prowincjonalny charakter twórczości pewnych współczesnych mu twórców.

Wprowadzenie do refleksji literaturoznawczej geograficznej perspektywy tematologicznej — wyodrębnienie w literaturze utworów, w których szczególną rolę odgrywają skonkretyzowane motywy topograficzne — umożliwi nie tylko, jak to określił Jan Gwalbert Pawlikowski, śledzenie „przemian ducha czasu”, ale jednocześnie zorientowanie się w dziejach naukowego i turystycznego poznania danych regionów górskich, co ma znaczenie w szerokiej perspektywie kulturowej. Ten wariant badań tematologicznych — na styku regionalizmu — pozwala na odkrycie, na czym polegało kulturowe znaczenie kolonizacji, poznawania i penetracji pewnych obszarów górskich. Konkretyzacja topograficzna miewa tu zresztą wyjątkowy walor estetyczny, co widać na przykładzie opisów Doliny Kościelskiej w Tatrach czy Morskiego Oka. Ten moment zasługuje na szczególną uwagę, kulturowe znaczenie literatury w procesie budowania znaczeń i wartości przypisywanych górcom polega bowiem na tym, że w tekstach literackich dokonuje się ich prymarna werbalizacja, to przekazy literackie są ich nośnikami.

<sup>12</sup> J.A. Szczepański, *Tragedia Pawlikowskich*, „Kamena” 1939, nr 8–10, s. 152.

<sup>13</sup> Przykład takiej innowacyjności odnajduję w rozprawie J. Pacholskiego, *Wie weit ist es vom Harz ins Riesengebirge?*, „Linguistische Treffen in Wrocław” 15, 2019, nr 1, s. 169–184, co odnotowuję z tym większą przyjemnością, że autor był łaskaw mi ją dedykować, dając dowód swej wielkiej dla mnie życzliwości.



W ten sposób literatura (dane utwory literackie) zaświadcza o sposobie widzenia i rozumienia gór. Za sprawą tych literackich przekazów wspomniane znaczenia i wartości wchodzi w szeroki obieg społeczny, stając się własnością wspólnot ludzkich, co jest niejako pierwszym krokiem na drodze do ideologizacji wspomnianych znaczeń z przypisanymi im wartościami, a to w konsekwencji jest specyficznym sposobem symbolicznego zawłaszczania przestrzeni. Literatura sytuuje się medialnie między człowiekiem a górami, wszystkie zaś — lub niemal wszystkie — relacje między nimi są przez nią nie tylko legitymizowane, lecz także kreowane. *Conditio sine qua non* zaistnienia tych sytuacji jest autentyczne, fizyczne wkroczenie podmiotu w przestrzeń górską — relacja literacka staje się wówczas swoistym medium między człowiekiem a górami jako forma wyrazu jego doznań, przeżyć, sposobu widzenia gór i swojego miejsca w ich świecie. Dlatego orzec można, że dopiero opisane góry stają się nacechowaną semantycznie przestrzenią kulturową. Wynika stąd celowość rozważenia związku między chodzeniem po górach i wspinaniem się na nie a literaturą, dla historii zaś literatury o górach — związku z dziejami penetrowania, zdobywania gór i historią turystyki oraz alpinizmu. W tym zakresie dorobek naukowy jest niemały — istnieją liczne prace omawiające literackie tradycje motywu Tatr, Karkonoszy, Bieszczadów, Gorców, Beskidów, Gór Świętokrzyskich, słowem — różnych pasm i łańcuchów górskich<sup>14</sup>. Obok tego równolegle układają się nurty badań związanych typologicznym ujęciem motywów górskich i ich funkcją<sup>15</sup>. Znaczenie tego rodzaju prac polega na tym, że przez ich pryzmat wyraźniej widać proces wkraczania motywów górskich do literatury i ewolucję form artystycznych ich wyrażania. Przemian zachodzących w literackim sposobie traktowania problematyki górskiej nie da się jednak udokumentować jedynie terytorialnym doborem wybranych motywów, całej zaś kwestii obrazowania gór i reagowania na nie można zamknąć w ograniczonych ramach poszczególnych literatur narodowych. Przydatne jest tu rozległe komparatystyczne ujęcie owej problematyki, interpretowanej zarówno w perspektywie synchronicznej (formowanie się postaw),

<sup>14</sup> Zob. np. J. Żmizdiński, *Pieniny w literaturze polskiej*, Poznań 2010; E. Wyszyńska-Koterla, *Motyw Gorców w literaturze polskiej. Rekonesans*, „Rocznik Sądecki” 21, 1993, s. 190–198; A. Sebesta, *Góry wolności — fenomen Bieszczadów*, „Pamiętnik Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego” 10, 2002, s. 121–129; A. Burghardt, „Przywołaj lat, święty Jurze”. *Bieszczady Zachodnie jako substytut Karpat Wschodnich w literaturze górskiej*, „Wierchy” 67, 2002, s. 5–26; M. Łoboz, *Annogórski mit na styku kultur*, „Góry – Literatura – Kultura” 3, 1998, s. 37–49; D. Lubina-Cipińska, *Prospekt do kraju pysznego*, „Plus Minus” 2001, nr 29, s. D2; I. Gralak, *Góry Świętokrzyskie w literaturze polskiej*, Kielce 1997; A. Bańska, *Beskidzkie tajemnice (czyli zaolziańska poezja gór)*, „Zwrot” 1993, nr 3, s. 3–44; M. Olszowska, *Babia Góra w literaturze polskiej*, „Karta Groni” 1999, nr 20, s. 68–80; *eadem*, *Babia Góra w literaturze polskiej. Część II*, „Karta Groni” 2001, nr 21, s. 104–122; J. Pacholski, *Paul Keller — wieder im Waldenburger Bergland*, „Silesia Nova” 2014, nr 1, s. 121–133.

<sup>15</sup> Zob. np. E. Kolbuszewska, *Romantyczne przeżywanie przyrody: znaczenia, wartości, style zachowań*, Wrocław 2007; E. Grzęda, *Romantyczne krajobrazy z górą i drzewem*, „Góry – Literatura – Kultura” 2, 1996, s. 71–79; *eadem*, *Góry jako granica — ujęcie romantyczne*, „Góry – Literatura – Kultura” 1, 1996, s. 21–30.

jak i diachronicznej (tak zwane wpływy, oddziaływanie wzorów, przejmowanie poetyk także w związku ze zmianami w stylu uprawiania turystyki, alpinizmu)<sup>16</sup>. Dlatego istotnego znaczenia nabiera tu operowanie kategoriami ogólniejszymi i syntetycznymi pojęciami zbiorowymi: „literatura góraska”, „literatura alpinistyczna”, „literatura wspinaczkowa”. Kategorie te wprowadzają ponadnarodowe oraz ponadterytorialne rozumienie problematyki górskiej, nie ograniczając roli terytorialnego szczegółu w budowaniu motywów i obrazów literackich. Tu zresztą otwiera się pole dla kategorii badań tematologicznych<sup>17</sup>, geokrytycznych i ekokrytycznych. Ponieważ zaś ten krąg zagadnień wchodzi w konwergencje z turystyką, alpinizmem i ich historią, przeto jest niemal oczywiste, że utwory należące do wskazanego tu kręgu odnoszą się do gór istniejących w pozaliterackiej rzeczywistości.

Konieczna tu jest pewna dygresja dotycząca pojawienia się w utworze literackim gór fikcyjnych. Poza zakresem tych rozważań zostawiam możliwość realizacji w utworze literackim gór fikcyjnych, wykreowanych przez autora<sup>18</sup>. Za takie mogłyby uchodzić góry z *Sezonu w górach Jowiszowych* Mariana Promińskiego (Warszawa 1962), gdyby nie fakt, że pod ich maską — ze względów cenzuralnych — ukrywać się mogą Karpaty Wschodnie, Czarnohora. Na pewno taki zabieg nadania fikcyjnego charakteru opisywanemu krajobrazowi — z podobnych oczywistych względów cenzuralnych (w PRL nie można było pisać o odłączonych od Polski po wojnie obszarach i zakazane było użycie nazwy Kresów) — podjął Józef Bieniasz w powieści *Turul władca puszczy* (Warszawa 1952); pierwsze jej wydanie nosiło tytuł *Turul, król karpackiej puszczy. Powieść dla dzieci i młodzieży* (1938) — była to adaptacja dla dzieci i młodzieży powieści Bieniasza *W puszczy nad Salatrukiem* (1935). Górami fikcyjnymi, wysnutymi z wyobraźni autorki, wspartej jej wrażeniami z Tyrolu, są również nieokreślone „Karpaty” w powieści George Sand *Consuelo* (1842–1843). Najlepszym zaś przykładem takich gór wymyślonych przez autora są góry „z hemisfery południowej” z powieści *Le mont analogue. Roman d'aventures alpines, non euclidiennes et symboliquement authentiques* René Daumala (napisana 1939–1944, druk 1952),

<sup>16</sup> Na ten aspekt w sposób szczególnie zwraca uwagę Ann C. Colley w monografii *Victorians in the Mountains: Sinking the Sublime*, Farnham 2010. O sposobie, w jaki upowszechnienie się turystyki alpejskiej wpłynęło na stereotypizację form wypowiedzi literackich, zob. *ibidem*, rozdz. *Sinking in Sublime*, s. 13–57, szczególnie s. 3–37.

<sup>17</sup> Zob. np. E. Rybicka, *Zwrot topograficzny w badaniach literackich. Od poetyki przestrzeni do polityki miejsca*, [w:] *Kulturowa teoria literatury 2. Poetyki, problematyki, interpretacje*, red. R. Nycz, T. Walas, Kraków 2012, s. 311–316; *eadem*, *Geopoetyka. Przestrzeń i miejsce we współczesnych teoriach i praktykach literackich*, Kraków 2014. Zob. też W. Małecki, *Experimental Ecocriticism, or How To Know If Literature Really Works?*, [w:] *Routledge Handbook of Ecocriticism and Environmental Communication*, red. S. Slovic, V. Sarveswaran, Abingdon-New York 2019, s. 211–223.

<sup>18</sup> S. Vierge, *Montagnes réelles, montagnes imaginaires dans la littérature française (XIX<sup>e</sup>–XX<sup>e</sup> siècle)*, [w:] *Montagnes imaginées, montagnes représentées. Nouveaux discours sur la montagne, de l'Europe au Japon*, red. A. Siganos, S. Vierge, Grenoble 2000, s. 15–43, <https://doi.org/10.4000/books.ugaeditions.5423> (dostęp: 11.10.2020).



osadzone w nieeuklidesowej koncepcji zakrzywionej przestrzeni. Podobne przykłady można by mnożyć.

Nie wdając się w rozważania nad problemem fikcjonalności i realności świata przedstawionego w dziele literackim i ograniczając się w tym zakresie do wskazania na podstawowy podział literatury na kategorie *fiction* i *non-fiction*, zauważmy tylko, że każde wprowadzenie motywu czy obrazu gór oparte jest na jakiejś koncepcji ich widzenia bądź wyobrażenia, które zawsze powstają na kanwie jakiegoś doświadczenia poznawczego związanego z górami. Tak więc proces formułowania znaczeń i wartości przypisywanych górom generują skomplikowane interakcje między człowiekiem a górami. Są one rozpoznawalne przez pryzmat ich literackiej deskrypcji.

Ten proces „kategoryzowania” gór miał różne fazy w dziejach kultury. Biegły one od przerażenia i lęku, jakie góry budziły, przez pełne pokory religijne ich traktowanie (*casus* Fudżijamy, Olimpu, Ślęży koło Sobótki), barokowe fantastyczne wizje, wyrastające z nieudolności prób zrozumienia ich ontologii, najpierw po sentymentalizm Jana Jakuba Rousseau, a potem po oświeceniowy racjonalizm i pęd do naukowego poznania ontologii gór. W dziejach tego procesu, w pewnych jego stadiach zacierały się granice między nauką a literaturą; nauka bowiem przemawiała językiem literatury („poezja geologii” Bolesława Limanowskiego<sup>19</sup>), literatura zaś szukała nowych form ekspresji w procesie naukowego poznania.

Odwołanie się w tym miejscu do rozważań na temat dziejów naukowego poznania Alp nie jest przypadkiem — nauka XVI, XVII i w dużej części XVIII wieku posługiwała się instrumentarium literackim, nie dysponując jeszcze dostatecznie sprawnym własnym językiem naukowym, który wyraźnie zaczął się kształtować na przełomie XVIII i XIX wieku, gdy także literatura tworzyła własny język w celu opisu gór i wrażeń przebywającego w nich człowieka<sup>20</sup>. Wkraczanie tematyki górskiej do literatury odbywało się w ścisłym związku z ewolucją form ich poznawania i zdobywania, a zatem w związku z turystyką i alpinizmem. Nauka w tym wypadku była dla nich inspiratorką, ale sama, bez ich pomocy, obejść się nie mogła. Był to proces złożony i miał wielu aktorów, reprezentujących różne dziedziny życia społecznego i kulturalnego. W syntetycznym kształcie ujął to Daniel Roche, należący do kręgu najbardziej znanych badaczy problematyki alpejskiej:

L'accélération des voyages, sinon la naissance du tourisme, le succès des récits de voyage et leur inflexion savante et naturaliste, leur attraction pour l'expression d'une sensibilité, des émotions, des sentiments, des sensations, provoquent un changement de regard et accentuent la convergence des intérêts vers les montagnes. Au coeur de l'Europe, entre la France, terre d'accueil et de pédagogie sociale, et l'Italie mère des ci-

<sup>19</sup> Zob. *Tatry i górale...*, s. 430–433.

<sup>20</sup> Zob. J. Kolbuszewski, *Potopu świata fale i Mer de Glace. O pewnym sposobie obrazowania górskiego pejzażu*, „Góry – Literatura – Kultura” 12, 2018, s. 377–388.

vilisations et nourrice des enthousiasmes esthétiques, les Alpes trouvent une place assignée avec d'autant plus de succès qu'elles rassemblent avec facilité le rapport entre l'intérêt social, politique et ethnographique des Lumières et le phénomène de la sensibilité individuelle et de l'épanouissement sensible. Jean-Jacques Rousseau met la montagne alpestre au goût du jour et la *Nouvelle Héloïse* impose à l'Europe, pour longtemps, l'image d'une moyenne montagne pittoresque et humanisée, et avec Clarens, l'idée d'une harmonie sociale et psychologique transparente. Peu de temps après Horace Bénédicte de Saussure dans ses *Voyages dans les Alpes*, avec l'ascension du mont Blanc et du mont Rose, propose au monde savant et intellectuel le paradigme d'une enquête scientifique qui s'impose à Humboldt et au-delà Darwin à partir des analyses de la Haute Montagne dans le plus important système montagneux de l'Europe<sup>21</sup>.

Na podobny aspekt w badaniu Tatr zwracał uwagę Władysław Semkowicz, pisząc, że „cała nasza kultura naukowa i artystyczna z Tatr czerpiąca swe soki najściślej związana jest z turystyką tatrzańską, a nasi uczeni i artyści tatrzańscy z natury rzeczy muszą być wytrawnymi taternikami”<sup>22</sup>. W ten sposób ewolucja myśli naukowej o górach stawała się elementem ewolucji sposobu pisania o nich. Zarazem stopniowe wprowadzanie tematyki górskiej do literatury, wywodzące się z odkrywania niezwykłości i piękna świata gór, a także atrakcyjności różnych form bytowania w nich (zamieszkiwanie gór, różne formy ich eksplorowania, turystyka, wspinaczka — alpinizm), doprowadziło z czasem do usamodzielnienia się odrębnej grupy utworów — zarówno fikcyjnych, jak i niefikcyjnych, które można nazwać literaturą górską. Wyłoniła się ona jako ich wyspecjalizowany tematycznie krąg dzieł, w którym góry oraz różne aspekty życia w górach są tematem i motywem prymarnym, głównym.

Takie ujęcie ma charakter popularnonaukowy, niemniej jednak zakotwiczyło się w festiwalowym życiu literackim i współczesnej edytorskiej działalności wydawniczej, utrwalają je także różne portale internetowe. Jednakże tak rozumiane, dobrze funkcjonujące w języku potocznym pojęcie literatury górskiej nie jest ani ostre, ani w pełni funkcjonalne. Wyróżniająca „świadomość popularną” Wikipedia tłumaczy, że literatura górską to dział literatury powiązany tematycznie z górami (z turystyką górską, pięknem górskiej przyrody itp.), widząc jej części składowe w opowiadaniach i reportażach wspinaczkowych oraz literaturze inspirowanej górami i folklorem górskim<sup>23</sup>. Z charakteru tej definicji wynika, że obrazuje ona potoczne i bardzo częste rozumienie pojęcia, którym można dość łatwo manipulować, a które z metodologicznego punktu widzenia nie jest jednak ani precyzyjne, ani w pełni użyteczne. Niejasne jest bowiem, jaki poziom funkcjonalności

<sup>21</sup> D. Roche, *Préface. Les Alpes: de la politique à l'intelligence*, [w:] E. Bourdon, *Le voyage et la découverte des Alpes. Histoire de la construction d'un savoir 1492–1713*, Broché 2011, s. 9.

<sup>22</sup> W. Semkowicz, *Prawa Polski do Jaworzyny*, „Ziemia” 8, 1923, nr 1, s. 9.

<sup>23</sup> *Literatura górską*, [https://pl.wikipedia.org/wiki-Literatura górską](https://pl.wikipedia.org/wiki/Literatura_g%C3%B3rska) (dostęp: 3.09.2019).

motywu górskiego nadaje utworowi status przynależnego do literatury górskiej. Niejasne jest w tym wypadku, czy utwór literacki, w którym epizodycznie, ale z dużym znaczeniem dla ekspresji dzieła pojawia się motyw górski, należy do literatury górskiej jako literatury tematycznej. Takie pytania można stawiać wobec *Kordiana* Juliusza Słowackiego i *Popiołów* Stefana Żeromskiego, jako że w obu tych utworach pojawiły się mocno nacechowane semantycznie motywy górskie, ale to nie one organizują całość dzieła, a jedynie część jego znaczeń. Wydaje się, że w tym przypadku pomocne może się okazać odwołanie do systematyki funkcji motywów przyrody w dziele literackim, jaką w „Sprawozdaniach Towarzystwa Naukowego w Toruniu” w 1951 roku przedstawił Tadeusz Makowiecki w pracy *Funkcja motywu przyrody w dziele literackim*<sup>24</sup>.

Nie przypominając wszystkich szczegółów zaproponowanej przez Makowieckiego systematyki, odwołuję się tu tylko do sposobu, w jaki nakreślił on zagadnienie dynamicznego ujęcia motywu przyrody w dziele literackim<sup>25</sup>, przenosząc uwagę na kategorię szczegółową „góry”. Poziom pierwszy wyznacza tu obecność motywu gór w roli tła i czynnika towarzyszącego akcji utworu. Tu funkcjonalność tego motywu jawi się jako zjawisko o drugorzędnym znaczeniu w strukturze utworu (na przykład ma na celu wyznaczenie miejsca akcji toczącej się w utworze), aczkolwiek może mu być przypisana istotna funkcja nastrojowotwórcza. Ze stopniem drugim mamy do czynienia, gdy motywy górskie towarzyszą akcji, nie tylko waloryzując przestrzeń, w której się ona dzieje, ale bezpośrednio wpływając na jej bieg (choćby bitwa górali ze Szwedami w *Potopie* Henryka Sienkiewicza). Oznacza to wchodzenie bohatera utworu w interakcje z przestrzenią gór, lecz wiąże się z epizodycznym występowaniem ich motywu w strukturze utworu i nie determinuje fundamentalnych jego znaczeń, aczkolwiek dopisuje do nich pewne swoje treści. Celnym tego przykładem jest sposób, w jaki Stefan Żeromski wprowadził do *Popiołów* słynny, zwieńczony tragicznie, erotyczny epizod z Oknem Skalnym<sup>26</sup>. W odniesieniu do tych kategorii na zupełnie odmiennej skali sytuuje się emocjonalna i estetyczna waloryzacja motywu gór. Jako negatywna przejawia się ona najczęściej w związku z pierwszą i drugą kategorią dynamizmu.

Z najwyższym, trzecim stopniem dynamizmu mamy do czynienia, gdy góry są samodzielnym tematem dzieła literackiego, a także wtedy, gdy owym prymarnym tematem są różne formy obecności i działania ludzi w górach. Tę właśnie kategorię utworów skłonny jestem określać mianem literatury górskiej, uznając, że uczynienie gór lub ludzkich interakcji z górami głównym czynnikiem konstytutywnym danego dzieła wpisuje je w specyficzną skalę wartości i staje się czynnikiem w znacznym stopniu determinującym jego czytelniczy obieg. Wiąże się to ze specyficzną merytoryczną „specjalizacją” dzieła, budowanego i tworzonego na podstawie konkretnej wiedzy o świecie gór. Tematologiczny aspekt

---

<sup>24</sup> T. Makowiecki, *op. cit.*, s. 113–120.

<sup>25</sup> *Ibidem*, s. 117.

<sup>26</sup> W. Słodkowski, *Żeromski a Tatry*, „Wierchy” 27, 1958, s. 76–95.

działa literackiego może tu mieć wpływ na jego strukturę gatunkową, co wynika z kulturowych aspektów obiegu dzieła (obieg środowiskowy).

Bez wątpienia gatunkiem specyficznie górskim jest tak zwana bujdałka — narracja o wspinaczce przeznaczona do obiegu wewnętrznego — w środowisku taternickim nazywana właśnie „bujdałką”. Roman Hennel tę formę literackiej ekspresji określił mianem „zapisu taternickiego”<sup>27</sup>. Gatunek ten w literaturze polskiej pojawił się w miarę powstawania tatrzańskiej odmiany alpinizmu — taternictwa<sup>28</sup>, które wyspecjalizowaną formę ostatecznie przybrało po wprowadzeniu do wspinaczki w Tatrach liny jako sprzętu asekuracyjnego<sup>29</sup>. Bardzo wyraźnie ujął to Hubert Jarzębowski:

Bujdałka nie była po prostu opisem wspinaczki. W istocie w przypadku każdej bujdałki mamy do czynienia z połączeniem wydrukowanego tekstu opowiadania i „tekstu kultury”, którym jest pierwsze przejście wspinaczkowe. [...] Drodze wspinaczkowej przyznano status bytu realnego. Była najważniejsza i stanowiła dzieło sztuki samo w sobie, po jej poprowadzeniu przez autora żyła własnym życiem. Schemat był potrzebny odbiorcom, żeby mogli to dzieło odtworzyć, a samo opowiadanie służyło tylko i wyłącznie jego autorowi, żeby zachować dalekie odbicie uczuć, które powstały podczas tworzenia właściwego dzieła<sup>30</sup>.

Natomiast reprezentatywna dla literatury fikcjonalnej jest w zakresie omawianych tu zjawisk odmiana podgatunku narracyjnego zwanego „powieścią górską” (*roman de montagne*, *Bergroman*). Ta tematyczna odmiana powieści popularnej, uformowana z jednej strony pod wpływem romantycznego epigonizmu, z drugiej — uzależniona od tendencji realistycznych, jakie pojawiły się w drugiej połowie XIX wieku, rozpowszechniła się wśród narodów alpejskich (Szwajcaria, Niemcy, Austria, Francja), a w drugiej połowie XX wieku także w literaturze słoweńskiej (Ivan Bučer, *Koča na robu*, 1941; Tone Svetin, *Blagoslav gora*, 1944; *Stena*, 1973 — o dramacie na północnej ścianie Triglava; Anton Ingolić, *Przerwana wspinaczka*, 1954).

Ten tematyczny wariant powieści swój rodowód wywodził po części z tradycji powieści środowiskowej<sup>31</sup>, co znajduje odbicie we francuskiej prozie współczesnej o tematyce górskiej (kategoria *roman de montagne*<sup>32</sup>). Recenzent jednego z takich tytułów, charakteryzując jej sytuację we współczesnej literaturze, napisał:

<sup>27</sup> Zob. J. Kolbuszewski, *Tatry w literaturze...*, s. 172.

<sup>28</sup> J. Nyka, *90 lat wyrazu „taternik”*, „Taternik” 45, 1969, nr 3, s. 101, 134.

<sup>29</sup> J. Kolbuszewski, *Tatry w literaturze...*, rozdz. *Literatura taternicka w okresie Młodej Polski*, s. 452–481; rozdz. *Literatura taternicka lat 1918–1939*, s. 581–616.

<sup>30</sup> H. Jarzębowski, *Bajdurzyć, czyli mówić prawdę*, „Góry” 2013, nr 232, s. 79.

<sup>31</sup> J. Kolbuszewski, *Oswajanie modernizmu. O poetyce powieści popularnych lat 1896–1905*, [w:] *W kręgu historii i teorii literatury. Księga ku czci profesora Jana Trzynadlowskiego*, red. B. Zakrzewski, A. Bazan, Wrocław 1967, s. 55–72.

<sup>32</sup> M. Ballerini, *Le roman de Montagne en France*, Arthaud 1973; B. Adam, J.M. Adam, *Le Roman de Montagne ou l’Alpinismedans le Roman*, Paris 1977.

Tout comme le roman policier, le roman de montagne est un genre bien à part: à thèmes, à héros, à succès, à sensations, et à préjugés aussi. Tous les deux ont fleuri d’une façon exubérante à la même époque, et l’humour, l’exotisme traduisent parfois une timide tentative pour sortir des rails d’une tradition inébranlable. [...] Si le roman policier a légué ses trésors, le roman de montagne, trop souvent réservé aux initiés, s’arrête au bord d’un domaine où l’aventurier des mots trouvera son compte, car ce n’est pas tout que d’éprouver des sensations, il fait encore les analyser: il est parfois aussi doux d’en parler que d’en jouir et quand on ne peut plus celui ci, il est divin de se rejeter sur l’autre<sup>33</sup>.

Klasyczny *Bergroman* wykorzystuje stereotypy i klisze znamienne dla literatury popularnej, co nie znaczy, że aż trywialnej, jego zaś akcja toczy się w górach (Alpy) i w środowisku ludzi gór: górali, pasterzy, przewodników i alpinistów. W biegu zdarzeń powieściowych góry odkrywają istotną rolę, mają wpływ na przebieg akcji i losy bohaterów, przyczyniając się do ich udratyzowania (wspinaczka, lawiny, wypadki w górach).

Dwudziestowieczna ewolucja tej popularnej odmiany gatunkowej — między innymi pod wpływem filmu — doprowadziła do uformowania się jej wariantu kryminalnego i nawet pornograficznego, najwyraźniejszego w literaturze francuskiej (na przykład Pierre Charmoz, *La Montagne à seins nus* [Góra nagich piersi], 1985; Pierre Charmoz, *Cime et Châtiment, La Brigandine* [Góra i kara], 1982). Nie jest to jednak tylko literatura trywialna z poziomu brukowca. Pikanteria tego wariantu *Bergromanu* w twórczości trochę zagadkowego Pierre’a Charmoza (właśc. Pierre Laurendeau, ur. 1953) polega na tym, że prowadzi on interesującą grę z konwencjami, czego najciekawszym przejawem jest powieść *L’Héroïque Aventure d’Henriette d,Tourville sur la cime du mont Blanc* (1986). Pisał o tym Michel Mestre:

C’est alors qu’apparaît Pierre Charmoz. L’homme est mystérieux, le nom Charmoz, qui fait référence à une série de sommets célèbres de Chamonix, est un pseudonyme. De l’auteur je sais ce qu’il a bien voulu confier lors de quelques interviews et ce que m’a transmis au téléphone son éditeur, en fait peu de choses: après tout ce n’est pas l’essentiel. Car Charmoz s’est spécialisé dans l’écriture de textes non conformes aux canons habituels de la littérature ayant trait à l’alpinisme, usant, abusant même, du pastiche, de la dérision, de la provocation et du deuxième, voire du troisième degré, ce qui est un comble pour un alpiniste, car Charmoz est (était?) un pratiquant assidu. L’inconvénient toutefois de ce genre littéraire est la difficulté de lecture pour les non-initiés, ceux à qui le milieu alpin et ses polémiques sont étrangers. Dans *Cime et Châtiment* il parodie à la fois le roman policier à tendance pornographique,

<sup>33</sup> *Critique de livres: „Le roman de Montagne en France” par Michel Ballerini, „Montagne et Alpinime”* 1974, nr 2.

du type des célèbres romans de gare (SAS ou la série des OSSexe), et le roman d'amour en montagne. Avec *L'Héroïque aventure d'Henriette de Tourville sur la cime du mont Blanc*, selon moi bien meilleur, il pastiche les romans libertins du XVIII<sup>e</sup>, jouant avec les poncifs de l'imaginaire alpin et, surtout, avec le corps de ses héroïnes. Il lance surtout un premier gros pavé dans la mare du conformisme, faisant de deux jeunes femmes particulièrement délurées les premières ascensionnistes du mont Blanc. Balmat et Paccard doivent en verdier de rage, à moins que ce ne soit la vérité ! Dans *Première ascension népalaise de la tour Eiffel*, il s'en prend aux récits des grosses expéditions himalayennes, «un genre extrêmement déplaisant et impérialiste». Par un renversement complet de la perspective, ce sont les Népalais qui deviennent les «sahibs» et les Européens, ici les Français baptisés «géhachems», sont de pauvres porteurs voués à toutes les avanies. Parmi ces ouvrages *La montagne à seins nus* s'avère être le plus subversif, justement, peut-être, parce que son titre n'est pas équivoque et qu'il aborde de front la question du sexe en alpinisme, en faisant du plaisir le moteur fondamental de sa pratique<sup>34</sup>.

Trzeba tu wyjaśnić, że nazwisko Henriette de Tourville — tytułowej bohaterki jednej z powieści Charmoza jest pastiszem Henrietty d'Angeville, która jako druga kobieta stanęła na szczycie Mont Blanc w 1838 roku. Natomiast powieść *Première ascension népalaise de la tour Eiffel* (1984, 2002) w humorystyczny sposób piętnuje niegodziwości europejskiego himalaizmu wyprawowego jako wyraźnego przejawu kolonializmu.

W dwudziestowiecznej produkcji powieściowej pojawiły się też specyficzne odmiany gatunku, jakimi są powieść sensacyjna i górską powieść kryminalna. Spośród takich sensacyjnych dzieł największy rozgłos zdobyła beletryzowana opowieść Henriego Troyata *Malabar princess* (Księżniczka Malabaru, 1954), nawiązująca do rozbicia się w 1950 roku na lodowcu Bossons samolotu indyjskich linii lotniczych „Księżniczka Malabaru”, na którego pokładzie rzekomo przewożono niezwykle wartościowe precjoza. Przez wiele lat na owym lodowcu znajdowane były szczątki tego samolotu i różne rzeczy należące do pasażerów. Natomiast klasycznym przykładem „górskiej” powieści kryminalnej jest oczywiście osadzone w szwajcarskich realiach opowiadanie Arthura Conana Doyle'a o śmierci Sherlocka Holmesa (*The Adventure of the Final Problem*, 1893), który ginie w walce ze swoim największym wrogiem — profesorem Moriartym — spadając razem z nim w głąb wodospadu Reichenbach. Ten górski wariant powieści kryminalnej w dużej skali rozwinął się we współczesnej literaturze francuskiej i włoskiej, lecz wystąpił także w polskiej<sup>35</sup>.

<sup>34</sup> M. Mestre, *Pierre Charmoz: „La montagne à seins nus, un roman érotique de montagne”, ou de la destruction du mythe alpin par le langage*, „Langages et cultures” 1996, nr 1, cz. 6, <https://doi.org/10.4000/babel.3122> (dostęp: 6.06.2019).

<sup>35</sup> Zob. np. M. Koperski, *Śmierć samobójcy. Zakopiańska powieść kryminalna*, Zakopane 2015; M. Ciszewski, *Wiatr*, Kraków 2014. Dodatkowo w latach 2015–2016 ukazała się „tatrzańska



Powieść górską ma też swoich klasków; do najwybitniejszych jej twórców należą szwajcarscy pisarze Johanna Spyri jako autorka słynnej *Heidi* (1881), John Knittel z powieścią *Via mala* (1942) oraz Roger Frison-Roche jako twórca *Pierwszego na linie* (*Premier de cordée*, 1942, polskie wydanie — 1956). Mówiąc o klasycie tego gatunku, warto zwrócić uwagę na hierarchiczny porządek wartości, w jakim Michel Ballerini omawiał francuską prozę górską:

Il pose en tout honneur le premier jalon du roman français de montagne: *Oberman* de Senancourt (1798), qui garde encore son secret malgré une édition en ouvrage de poche. Il laisse le second jalon transparaître au deuxième chapitre: l'intemporel *Tartarin dans les Alpes* dont la valeur est à la mesure de sa popularité. [...] Le troisième jalon *Premier de cordée* a l'air, à cet égard, d'une utilité exemplaire. *Le Mont Analogique* de Daumal est pourtant celui sur lequel je miserais. Mais il gardera lui aussi son secret encore longtemps, si l'on fait foi à la critique et aux goûts de M. Ballerini qui, cédant aux attraits irrésistibles de la classification (défaut sans doute d'universitaire), le retient à la rigueur dans le domaine de la science fiction, pour «sa lecture agréable, voire amusante» (sic). Le quatrième jalon, lui, est très officiellement populaire, donc éphémère, comme les Papillon, et autres. C'est La paroi de Moustiers, jugé inauthentique, à tous égards d'ailleurs, mais que sa popularité fait passer impunément devant des ouvrages plus sincères et classiques cités ici (Sonnier, Samivel, etc). M. Ballerini lui préfère le lyrisme effréné d'une autre Paroi, celle de Desorbay. Notons qu'il a le mérite de réhabiliter par ailleurs certains auteurs oubliés comme Balzacq, Proal. Nous ne sortons donc pas de la tradition. La littérature de montagne, pour sa défense, ne manque pas d'auteurs exemplaires, art secret, il faut bien le constater. Nous pensons entre autres à Michel Bernanos: *La montagne morte de la vie*; Jean Ferry: *La maison Bourguenew*, Daniel Blanchard. Sortent ils trop du cadre que s'est fixé M. Ballerini? Sont-ils passés au travers des mailles de ses filets?<sup>36</sup>

Równolegle do pola literatury fikcjonalnej, w której główną tematyką utworów są góry i ludzkie interakcje w górach, sytuuje się obszar literatury faktu — narracyjnej literatury *non-fiction* o takim samym zakresie tematycznym i analogicznym sposobie funkcjonalizacji obrazu gór oraz ludzkiej w nich działalności na trzecim stopniu dynamizmu. Góry i ludzkie w nich interakcje są głównym i samoistnym tematem dzieła z tą różnicą, że inna tu jest relacja między pod-

---

trylogia” Remigiusza Mroza, na którą złożyły się: *Ekspozycja* (2015), *Przewieszenie* (2016) oraz *Trawers* (2016). Z realiami zakopiańskimi mamy też do czynienia w: J. Rębacz, *Zakopane: sezon na samobójców*, Warszawa 2006; Z. Miłoszewski, *Bezcenny*, Warszawa 2013. Warto też wspomnieć, że sceneryą zdarzeń kryminalnych we współczesnych powieściach coraz częściej są Himalaje; zob. np. Ph. Kerr, *Esaii*, Les Houches 2019; R. Mróz, *Kontrasty. Joanna Chyłka. Tom 8*, Warszawa 2018.

<sup>36</sup> *Critique de livres: Le roman...*, s. 305.

miotem twórczym a światem przedstawionym. Zdarzenia i rzeczy występujące w tym świecie przedstawionym są „prawdziwe” jako artefakty rzeczywistości pozaliterackiej. Ten dział literatury reprezentują wspomnienia, reportaże, biografie, dzienniki, książki wyprawowe, opowiadania i różne inne formy narracji tematycznie związane z realiami i zdarzeniami autentycznymi, takie jak na przykład taternicka „bujdałka” — impresyjno-werystyczny opis wspinaczki z programowo przypisanym mu miejscem podrzędności w stosunku do samego aktu wspinania. Bardzo ważnym aspektem ontologii tego działu pisarstwa jest więc językowa i terminologiczna specyfika tekstu, który jawić się może jako hermetyczny i pełnią życia istniejący tylko w obiegu wewnątrzśrodowiskowym ludzi związanych z górami. Prymarną cechą ontologii tej grupy tekstów w komunikacji literackiej jest właśnie specyfika obiegu wewnątrzśrodowiskowego, a jeśli nie ona, to koncepcja wirtualnego odbiorcy jako osoby kompetentnej, zorientowanej w realiach technicznych świata przedstawionego i biegu zdarzeń ujętych w narracji. W rzeczywistości życia literackiego ten obieg środowiskowy nabiera charakteru otwartego bądź przetradza się w otwarty, co niekiedy wiąże się z autorskimi koncesjami na rzecz mniej wyrobionego odbiorcy, szczególnie wtedy, gdy danemu dziełu przyświecają względy dydaktyczne lub ideologiczne. Rodowód tych form jest w gruncie rzeczy taki sam jak w innych wariantach literatury i w literaturze ogólnej. Zabarwiają go językowa i genologiczna specyfika, a także wspomniane aspekty komunikacji literackiej i praw obiegu literatury. Proces wyodrębniania się tak rozumianej literatury górskiej został zapoczątkowany równocześnie z procesem tworzenia się alpinizmu jako specjalistycznej formy zachowania się człowieka w górach. Dlatego ogólnie rzecz biorąc, literatura góraska jest zjawiskiem młodym, aczkolwiek z jej archetypicznymi formami można się było spotkać już przed wiekami.

W owym kontekście historycznym w rachubę wchodzi trzy najważniejsze aspekty: tematyczno-merytoryczny, językowy i genologiczny. Aspekt pierwszy, merytoryczny, dotyczy bezpośredniego związku literackiej narracji z czynnością zdobywania gór — wchodzenia na nie, wspinania się. Za pierwszy literacki tekst *par excellence* „góski” można uznać słynny list Franciszka Petrarke opowiadający o jego wejściu na Mont Ventoux 26 kwietnia 1336 roku. Rewelacyjną nowością był powód, dla którego Petrarca odbył swą wyprawę — była nią chęć zobaczenia tego, co widać z ogromnej góry, na którą tyle razy spoglądał z dołu:

Petrarch's letter includes at least a hint of the ideological background of later alpinism and, as much as this idea remains undeveloped and may seem to be a meaning-dependent part of an entirely different strategy from the perspective of the overall composition of the letter, it is still worth a philosophical reflection in itself. [...] the is impossible not to be reminded of Petrarch's desire to ascend Mont Ventoux. Petrarch described his desire at the beginning of the letter with the following words: [...] "The desire to see" as the sole motivation of the entire venture, the experience of the pleasure from the view, emerges perhaps for the first

time with Petrarch. This is a phenomenon underlying modern mountaineering and hiking, regardless of whether it was Petrarch's goal. Even the romantic admiration of mountains has its type in Petrarch's letter to Dionigi: was it not the same desire that led Johann Wolfgang Goethe to the peak of Brocken in 1777. This “desire to see” is specifically the first philosophical aspect of Petrarch's letter, which is still discussed as the key motif and a certain testimony to the change in philosophical thinking at the turn of the Middle Ages and the Renaissance. Jacob Burckhardt can be credited with this: in his 1860 epochal book *The Culture of Renaissance in Italy* he values Petrarch as the first entirely modern thinker ascribing new meaning to the outer Word and nature. [...] Owing to Burckhardt, the popularity of Petrarch's letter with literary scholars increased and also became the subject of reflection on Petrarch's position within the history of philosophy. The above-mentioned new meaning of nature lies in its aesthetization. If Petrarch undertakes his venture only for his desire to see, to enjoy the view and experience the unusual blowing of the wind at the peak; nature and the outer world become a new subject of aesthetic experience<sup>37</sup>.

Nie jest to jednak prosta relacja o długiej wycieczce, albowiem jej opis, wolny od dramatyzmu, przechodzi w głęboką introspekcję, będącą następstwem intensywnego wpatrzania się w krajobraz: „rdzeniem najsilniejszym akcentem relacji Petrarki z wypraw na Mont Ventoux jest idea odwrócenia się od świata zewnętrznego i skupienia się na własnym duchowym wnętrzu”<sup>38</sup>. Dokonuje się to za sprawą wysiłku włożonego w dotarcie na szczyt i emocjonalnej reakcji na rozległy, rozciągający się z niego widok. Marcin Cieński pisał o tym:

Nowość odczucia krajobrazu i jego estetycznego doświadczenia przez wędrowca stojącego na szczycie Mont Ventoux polegała w istocie na doznaniu horyzontalnej głębi przestrzeni, która jest przeciwstawiona pionowej głębi przestrzeni. Ta druga może być rozumiana jako nieskończoność przekraczająca ramy rzeczywistości ziemskiej, podczas gdy nieskończoność horyzontalna należy do porządku tego świata<sup>39</sup>.

<sup>37</sup> T. Nejeschleba, *Petrarch's Ascent of Mont Ventoux and Philosophy*, „Archiwum Historii Filozofii Społecznej” 64, 2010, s. 87.

<sup>38</sup> J. Domański, *Rozmyślenia podróżne Petrarki — spadkobiercy starożytnych Rzymian, rzecz-nika życia wewnętrznego*, „Meander” 62, 2007, nr 3–4, s. 360.

<sup>39</sup> M. Cieński, *Literacki opis gór a estetyka nowożytnego pejzażu (Petrarka — Rousseau — Goethe)*. „Góry — Literatura — Kultura” 2, 1996, s. 32. Cieński powołuje się przy tym na studium K. Stierle, *Petrarcas Landschaften. Zur Geschichte ästhetischen Landschaftserfahrung*, Krefeld 1979, s. 26–27. Z kolei Marcin Pliszka w studium *Podróże z Petrarką. Notatki z marginesów*, „Do Źródła” 14, 2016, nr 12–14, napisał, że w relacji Petrarki „Droga staje się tekstem kultury, Petrarka robi z niej tekst, alegoryzuje ją, włącza w paradygmat znaków, w które zamienia się każda podróż poddana tekstualizacji, w pewien sposób czyni znaczącym fizyczny trud drogi. W ten sposób wędrowka przemienia się w figurę egzystencji, i jednocześnie widomy znak kultury” — *ibidem*, s. 201.

Spierano się o to, czy wyprawa Petrarcki była aktem inicjującym dzieje alpinizmu<sup>40</sup>. Nie próbując się włączać do tej dyskusji, z całą pewnością można orzec, że list Petrarcki był prekursorską inicjacją literatury górskiej. Był to bowiem tekst o wchodzeniu na wielki szczyt górski, zawierał także refleksje związane z tą czynnością oraz doznaniem estetycznymi powstającymi w wyniku kontemplacji widoku rozlegającego się ze szczytu. W splocie zależności wiążą się tu akcja górska i pisanie o niej, w czym można upatrywać tej cechy literatury alpinistycznej, którą jest — jak to określił Marek Pacukiewicz, operując pojęciem i metodą Michela Foucault — „sobąpisanie”. Do listu Petrarcki można by odnieść zdanie, które Pacukiewicz sformułował co do współczesnej literatury alpinistycznej: „wiele tekstów alpinistycznych możemy potraktować właśnie jako »sobąpisanie«, swego rodzaju »rytuały siebie«, zmierzające nie tylko do wyrażenia doświadczenia, ale też do ukształtowania podmiotu”<sup>41</sup>.

Komentując ten właśnie fenomen, Marcin Cieński o wyprawie Petrarcki napisał, że

doznanie gór stało się nie tylko pretekstem do poznania siebie, ale także do spisania świadectwa, do stworzenia literackiego obrazu wędrówki bez praktycznego celu, podjętej dla swobodnego obserwowania natury. Zwraca uwagę w liście Petrarcki właśnie jego literackość<sup>42</sup>.

Rozwijając tę myśl, dodał:

Petrarka odkrywa jednocześnie dwa porządki — chodzenia po górach, pisanie o górach, ale jednocześnie potrzebuje w tym oparcia. Zwracając się ku nowożytności, współtworząc nową możliwość czytania natury jako pejzażu i wrażliwość na pejzaż, potrzebuje wciąż jeszcze oparcia w dawnych sposobach myślenia, w doborze znanych sobie literackich i filozoficznych przewodnikach<sup>43</sup>.

Istotnie w relacji Petrarcki i jego opisie własnych reakcji na górski krajobraz znajdujemy cechy znamienne dla współczesnych narracji alpinistycznych, o których Martina Kopf pisze:

---

<sup>40</sup> Tomáš Nejeschleba, trochę naiwnie rozumiejąc istotę alpinizmu, napisał: „Petrarch has been declared »the father of mountaineering« and the date of the alleged ascent of Mont Ventoux is regarded as the date of »the birth of alpinism«. This »mountaineering« context is frequently denied, in spite of the fact that the letter contains all the formal stages which a record of a mountain ascent should include from the viewpoint of alpinism: preparation for the journey, the ascent itself, the experience from the peak and the descent. If there is still doubt as to whether Petrarch actually undertook the ascent, and the importance of the letter is still seen in the literary or moral-philosophical planes, it is not surprising that Petrarch has been stripped of the alpinist primacy by much later achievements dating back to the fifteenth century” — *idem*, *op. cit.*, s. 86.

<sup>41</sup> M. Pacukiewicz, *Literatura alpinistyczna jako „sobąpisanie”*, „Napis” 16, 2010.

<sup>42</sup> M. Cieński, *op. cit.*, s. 33.

<sup>43</sup> *Ibidem*, s. 34.

Anhand der Begriffe Alpinismus und Andynismus kommt eine aktive Komponente zum Ausdruck. Sie impizieren eine Annäherung an den Gebirgsraum, ein Aktiv-Sein in ihm und gleichzeitig Seine Konstituierung. Alpinistische und andinistische Aktivitäten finden sich innerhalb der Texte: Protagonistenbewegensich im Gebirge und steigen auf Berge. Als literarische Alpinisten und Andinisten sollen aber vor allem Schriftsteller bezeichnet werden, dies ich die Alpen und Anden auf poetische Weise unterwerfen, indem sie Gebirge und Bewegung literarisch verarbeiten, Bergesteigungen inszenieren, Höhe und Tiefe zum dichterischen Topos machen und Berge sowie Aufstieg häufig utopische Züge tragen, das Gebirge kann als locus amoenus und oder als locus horribilis dargestellt werden. Häufig zeigt es sich ambivalent<sup>44</sup>.

Drugim aspektem archetypicznych form literatury górskiej jest moment językowy. Wchodzi tu bowiem w rachubę kwestia poszukiwaniu własnego języka do wyrażania treści związanych z górami. Wsokie góry były dla literatury XVIII wieku czymś zupełnie nowym, co wymagało stworzenia odpowiedniego języka ich opisu. Uczni i pisarze, stając w obliczu nowego dla nich zjawiska, w celu poddania zadaniu ich deskrypcji musieli stworzyć nowy model języka. Był on oparty na metaforyce, sięgającej po porównawcze odwołania do zjawisk dobrze znanych, ale odległych semantycznie od gór. Tą drogą do literatury o tematyce górskiej wkroczyła między innymi metaforyka architektoniczna i urbanistyczna<sup>45</sup>.

Jednym z inicjatorów był tu Pierre Martel, który o widoku Petit Dru pisał, że przypomina ona smukłą gotycką wieżę. Tropem Martela (także w tym wypadku) poszedł Bourrit, który do opisu Mer de Glace i jego otoczenia również wprowadził motyw ruin wież i zamków. Ten typ metaforyki architektonicznej w opisie gór przyjął się potem powszechnie w literaturze romantycznej. Maria Steczkowska o widokach z Doliny Kościeliskiej napisała:

Po obu stronach doliny piętrzą się ogromne opoki najdziwniejszych, najpiękniejszych kształtów. Tu wznoszą się jakby mury ogromnej twierdzy, tam na wpół rozwalone gotyckie baszty i wieże, dalej niby ołtarz z posągami świętych po bokach, lub wspaniałego zamku zwaliska, to znowu starożytny warowny gród, gdzie niby czule strażę na wałach, samotne stoją świerki, a podobieństwo to jest tak łudzące, że mimowolnie nadstawiasz ucha, czy się nie ozwie wojenny krzyk, dźwięk trąb lub odgłos wrzawy biesiadnej<sup>46</sup>.

<sup>44</sup> M. Kopf, *Alpinismus — Andinismus: Gebirgslandschaften in europäischer und lateinamerikanischer Literatur*, Stuttgart 2016, s. 25; o literackiej specyfice alpinizmu zob. rozdz. *Literarische Alpinisten — literarische Andinisten*, s. 11–27. Nawiasem mówiąc, swój wywód Kopf wspiera powołaniem się na *casus* Petrarci (*ibidem*, s. 25).

<sup>45</sup> Powtarzam tu ustalenia własne z pracy *Potopu świata fales...*

<sup>46</sup> M. Steczkowska, *Obrazki z podróży do Tatrów i Pienin*, Kraków 1858, s. 92.

Nawet rozważny Ludwik Zejszner o Bystrej, u niego zwanej Pyszną, napisał, że jest podobna do dachu gotyckiej katedry. Wybitną indywidualnością był Stanisław Staszic, który stworzył własny język do opisu gór — dlatego też wysokie turnie to u niego „rypy wystrychłe”.

Mówiąc o tym aspekcie językowym, warto przy okazji się odnieść do nazwy lodowca Mer de Glace — Morze Lodu. Asumpt do jej powstania dał w 1741 roku William Windham. W jego sprawozdaniu na szczególną uwagę zasługuje to, co pisze on o widoku na lodowiec z wysokości Montanvert — w słowach „Il faut imaginer le lac agité d’une grosse bise et gelé tout d’un coup” kryje się istota rzeczy. „Votre lac” to oczywiście Lemman — takie sformułowanie mówi o wielkości lodowca. Zdanie Windhama, a właściwie określenie „lac agité d’une grosse bise et gelé tout d’un coup” („wzburzone jezioro nagle ścięte lodem”), wedle wręcz powszechnego mniemania badaczy stało się matrycą, która odbiła się w zmienionym kształcie jako nazwa Mer de Glace (Morze Lodu). Takim samym porównaniem posłużył się Pierre Martel, który pod wpływem lektury listu Windhama odbył podróż jego śladami (1742) i o widoku lodowca z Montanvert napisał:

Qu’on se représente à présent cette grande vallée, qu’on a ditê treparallèle à celle de Chamougny, comme un lac qui, ayan tété furieusement agité par une grosse bise, se serio tgelé tout d’un coup dans cette grande agitation j carm toute la glacière, en visagée depuis la montagne, Il aroit du premier coup d’oeil sous cette figure, mais dès qu’on en approche, quelques-unes de ces vagues plus! de quarante pieds de hauteur<sup>47</sup>.

W przypisie Martel skomentował ten fragment swej narracji, pisząc: „Je ne trouve rien qui puisse mieux Donner une Idée de cette vallée, que la comparaison dont vous êtes servi, à savoir qu’elleres semble à un grand lac qui, etc.”<sup>48</sup>.

W ślad za nimi także André César Bordier w swej relacji z podróży do sa-baudzkich lodowców (*Voyage pittoresque aux glacières de Savoie fait en 1772, Genève 1773*) określił ten lodowiec mianem nagle zamrożonego, wzburzonego jeziora. Nawiasem mówiąc, fraza Windhama o wyglądzie jeziora stała się swoistą dyrektywą dla kilku rysowników i malarzy podejmujących w swej twórczości motyw Mer de Glace (Marc-Théodore Bourrit, Samuel Birman, Jean Antoine Linck). Ta figura stylistyczna znalazła się potem u wielu pisarzy i ilustratorów lodowca Mer de Glace. Natomiast ciekawa metafora Wincentego Pola, który Tatry przedstawił „jak potopu świata fale, / Zamrożone w swoim biegu”, ma w literaturze francuskiej ciekawe antecedencje. Zbudowaną na takiej zasadzie metaforą wcześniej posłużył się francuski pisarz i podróżnik François Maximilien Misson (około 1650–1722) w znanej książce o podróży do Włoch, pisząc:

Après avoir suivi quelque tems les bords de l’Iser qui est la rivier de Munich, nous sommes entrez dans une forest au sortir de; aquelle on voit

<sup>47</sup> *Ibidem*, s. 46.

<sup>48</sup> *Ibidem*.



du distinctement le commencement des Alpes Leur cimes chargées de neige, se consondent avec les nues, & ressemblent assez, aux vagues enflées & écumantes d’une mer extraordinairement courroucée. Si l’on admire le courage de ceux qui se [fe] sont exposez les premiers sur les flots de cet Element, il y a sans doute aussi de quoy s’étonner, qu’on ait osé s’enager parmi tous les écueils de ces affreuses montagnes<sup>49</sup>.

Trzecim — genologicznym — aspektem omawianych tu archetypicznych form nowoczesnej literatury górskiej jest ich zakotwiczenie w dwóch najbardziej charakterystycznych formach przekazu: liście i narracji podróżniczej. O liście Franciszka Petrarki była już mowa. Natomiast przynajmniej na wymienienie w tym miejscu zasługuje turystyczna i w ślad za nią literacka aktywność protestanckich renesansowych humanistów. Benedekt Marti (Aretius) i Johannes Müller (Rhellicanus, 1478/88–1542) niezależnie od siebie opisali wejście na Stockhorn i Niesen w 1561 roku. Dalej Joachim von Watt Vadianus napisał wiersz *Stockhornias*, Teodor Ambühl zaś — poetycki opis wejścia na Üetliberg *De itinere ad montem Utiacum* (Zürich 1556). W tej grupie utworów na szczególną uwagę zasługuje *Descriptio Montis Fracti sive Montis Pilati ut vulgo nominant iuxta Lucernam in Helvetia* Konrada Gessnera (1555)<sup>50</sup>. Autor dał w nim świadectwo swoich wcześniejszych zamierzeń — już w 1541 roku w liście do przyjaciela napisał, że co roku zamierza wejść na jakąś górę, ale — podobnie jak renesansowi pastorzy protestancy z Thun — wszedł na Stockhorn i Niesen. W rozważaniach i uwagach na temat dziejów szesnastowiecznego poznawania gór na plan pierwszy wysuwa się zwykle sprawę wejścia na Pilatus nad Lucerną, dokonanego przez Joachima Vadiana (1518) i później Konrada Gessnera, który swą wyprawę opisał we wspomnianym *Descriptio Montis Fracti sive Montis Pilati*, wiele uwagi poświęcając zarówno widokowi ze szczytu, jak i emocjonalnym doznaniom, jakie dała mu ta wycieczka. Istotnym aspektem jego relacji było podkreślenie wartości wyniesionych z fizycznego wysiłku chodzenia po górach.

Ważne miejsce w tej szesnastowiecznej historii poznania gór zajmuje Josias Simler — autor traktatu *De Alpibus commentarius* (1574), znakomicie monograficznie opracowanego przez W.A.B. Coolidge’a w książce *Josias Simler et les origines de l’alpinisme jusqu’en 1600* (Genève 1904), nadającej badaniom dziejów alpinizmu status poważnego działania naukowego o istotnym znaczeniu historiozoficznym i kulturowym. Mniej natomiast znany jest wierszowany romans rycerski *Theuerdank* (1517), utrzymany w stylu opowieści arturiańskich (związanych z legendarnym królem Arturem i rycerzami Okrągłego Stołu) na-

<sup>49</sup> M. Misson, *Nouveau voyage d’Italie, avec un memoire contenant des avis utiles à ceux, qui voudront faire le mesme voyage*, La Haye 1698, s. 127.

<sup>50</sup> Zob. B. Lévy, *Des humanistes européens au coeur de la montagne. Perception et représentation précoces de la montagne à la Renaissance*, „Le Globe” 141, 2001, s. 89–100; S. Boscani, *Conrad Gessner and a Newly Discovered Enthusiasm for Mountains in the Renaissance*, [w:] *Conrad Gessner (1516–1565): Die Renaissance der Wissenschaften*, red. U. Leu, P. Opitz, Oldenbourg 2019, <http://doi.org/10.1515/9783110499056-007> (dostęp: 15.06.2020).

pisany bądź przez samego Maksymiliana I, bądź przez jego kapelana Melchiora Pfintzingowa lub jego sekretarza Marksa Treitzsauerweinowa. Są to szczegóły o tyle istotne, że Maksymilian I Habsburg (1459–1519), twórca potęgi Habsburgów, przyjąwszy w 1507 roku tytuł Świętego Cesarza Rzymskiego, postanowił — w stylu już renesansowym — upamiętnić własną osobę i swe życie w kilku fikcyjnych utworach literackich, spośród których realizacji doczekał się tylko *Theuerdank* (dokładny tytuł dzieła brzmiał: *Die geuerlicheiten vnd einsteils der geschichten des loblichen streytparen vnd hochberümbten holds vnd Ritters herr Tewrdannckhs*). To opowieść o bohaterskim życiu i czynach rycerza Theurdanka, fikcyjnego odpowiednika Maksymiliana I. Treścią poematu jest narracja o podróży odbytej przez Maksymiliana-Theurdanka do Burgundii w roku 1477 w czasie starań o rękę pięknej pani Einreich — Marii Burgundzkiej i późniejszych latach panowania Maksymiliana I. Owa podróż, usiana niezwykle trudnościami, wymagała od Theurdanka zwycięskiego przejścia przez 80 różnych, niezwykle groźnych przygód. Książka została wydana w Norymberdze w 1517 roku w niewielkim nakładzie, z niezwykle starannie opracowanymi kolorowymi ilustracjami, za których sprawą jej edycja stała się wydarzeniem epokowym w dziejach drukarstwa. O ile treść poematu nie jest rewelacją, reprezentuje on bowiem poetykę i kulturę schyłku rycerskiego średniowiecza, o tyle wyjątkowo renesansowa jest warstwa ikonograficzna książki. Tu bowiem po raz pierwszy w dziejach ikonografii wysokie góry zostały przedstawione nie tylko w bogactwie form krajobrazu (faktura skały, widok odległego lodowca i śniegów na górach), lecz także — a może przede wszystkim — były ukazane jako przedmiot ludzkiej penetracji. Na ilustracjach pojawia się motyw wędrowania wśród gór, a także skalnej wspinaczki, polowania na kozice oraz szukania złota bądź kryształów. Widzimy także śmiertelną ofiarę wypadku w górach i jesteśmy świadkami porażającej sceny, gdy na poszukiwacza skarbów zawistny konkurent zrzuca z góry kawały dużych skał. Góry jawią się tu jako swoiście odrębny od nizinnej rzeczywistości świat; niezwykle ciekawy jest realizm, z jakim ten świat został ukazany. Niebezpieczeństwa i zagrożenia: lawiny (ilustracja lawiny jest jej pierwszym tak ekspresywnym przedstawieniem), ekspozycja, dzikie zwierzęta, uderzenia pioruna, są tu autentyczne. Theurdank raz po raz staje więc oko w oko z grozą gór. Należy podkreślić, że *Theurdank* był pierwszą w dziejach tak bogato ilustrowaną książką, w ciekawy sposób wpisując się w dzieje tematyki górskiej w literaturze i sztuce.

Pełne ukształtowanie się literatury *par excellence* górskiej dokonało się w następstwie rozwinięcia się się nowoczesnego alpinizmu przez zdobycie w 1770 roku Mont Buet i w 1786 Mont Blanc i narodzenia się nowego typu wrażliwości na krajobraz, *de facto* wprowadzonej do kultury przez Jana Jakuba Rousseau i jego *Nową Heloizę*<sup>51</sup>. Claire Éliane Engel widziała w tym zasługę przede wszystkim

<sup>51</sup> „Tels sont les nouveaux décors où prend place avec J.-J.R. la sensibilité européenne. Montagnes alpestres à l'aurore, au crépuscule, ou au milieu du jour, couronnées de neiges, en proie à l'hiver, couvertes de glaciers et creusées d'abîmes, balayées par l'ouragan glacé ou tapissées de

de Saussure’a. Paul Guichonnet, charakteryzując naukowe dokonania Engel jako inicjatorki nowoczesnych badań nad problematyką alpejską w literaturze, odnosząc się równocześnie do osiągnięć de Saussure’a, napisał:

Claire-Éngel assigne à Horace Bénédicte de Saussure (1740–1799) le poste de père fondateur de la littérature alpestre et de l’alpinisme. Homme des Lumières, le savant genevois est totalement consacré aux montagnes de l’Europe, et, singulièrement aux Alpes. Il les décira dans ses *Voyages*, dont le succès auprès de l’élite cultivée ne le cédera qu’à celui de *La Nouvelle Héloïse*, tandis que son ascension au M Claude Reichler Jean-André Deluc: une théorie du paysage à la fin du XVIIIe siècle, entre science et sensibilité ont Blanc — la troisième — en 1787, lui vaudra une notoriété universelle et «dans ce XVIIIe siècle qui avait le culte des héros à Plutarque, d’être célébré comme de demi-dieu antique»<sup>52</sup>.

Nie umniejszając roli de Saussure’a, wolno sądzić, że rzecz ta miała rozleglejszy charakter, a de Saussure nie był jedynym jej personalnym „sprawcą”. Alpinizm zrodził się bowiem z inspirowanego potrzebami poznawczymi chodzenia po górach — takie intencje poznawcze patronowały braciom De Luc: Jacques François Deluc (1727–1780) i Jean André Deluc (1727–1817) prowadzili badania w Alpach. Jean André w latach 1765–1770 trzykrotnie wchodził na Mont Buet, dokonując eksperymentów i pomiarów barometrem, termometrem i higrometrem, a na podstawie eksperymentów stwierdził, że woda gotuje się na różnych wysokościach w różnych temperaturach w zależności od ciśnienia atmosferycznego. Wyniki tych badań opublikował w *Recherches sur les modifications de l’atmosphère* (1772), stając się jednym z twórców nowoczesnej meteorologii. Dokonania alpinistyczne, naukowe i mniej docenione literackie J.A. Deluca wyrosły na gruncie opartego na protestanckich podstawach naukowego życia Genewy<sup>53</sup>.

Genewa była bowiem rutynowym punktem startowym turystów wyruszających w stronę „lodowców Chamonix”. Większość z nich stanowili, jak pisze Alain Cabantous, Szwajcarzy i Anglicy wychowani w kulturze protestanckiej, którym góry jawiły się jako hierofania i sakralizowana „przestrzeń przeżycia religijnego”<sup>54</sup>.

verdure, de fleurs, caressées, par les souffles printaniers, unissant la main de la nature et la main de l’homme, vastes panoramas donnant l’image de l’infini et de la création, autels de la Divinité bienfaisante ou terrible, symbole de la paix ou de la tourmente du coeur, réceptacle des souvenirs et des promenades d’amour, voilà ce que nous pouvons voir dans le paysage alpestre de la *Nouvelle Héloïse* et des autres oeuvres de J.-J.R., paysage plus ou moins tant transformé ou fidèlement repris par un Bernardin de Saint-Pierre, un Goethe, un Ramon, un Coxe, les émigrés de la Révolution, en attendant que Wordsworth et Ugo Fascolo lui donnent une place dans la poésie et dans le roman” — Ch. Dédeyan, *Jean-Jacques Rousseau et la sensibilité littéraire à la fin du XVIIIe siècle*, Paris 1966, s. 102.

<sup>52</sup> P. Guichonnet, *Présentation*, [w:] C.É. Engel, *La littérature alpestre...*, 2009, s. XXXI.

<sup>53</sup> M. Hübner, *Jean André Deluc (1727–1817): Protestantische Kultur und moderne Naturforschung*, „Religion, Theologie Und Naturwissenschaft” 21, 2009.

<sup>54</sup> A. Cabantous, *La turbulence de sacralités dans l’Europe moderne*, [w:] *Montagnes sacrées d’Europe*, wyb. S. Brunet, D. Julia, N. Lemaître, Paris 2005, s. 52.

O tym, że istotnie było, zaświadcza przykład słowackiego pastora Jána Kollára z jego reakcją na widok Mont Blanc z lodowca Mer de Glace<sup>55</sup>. Niewątpliwie te fakty się zazębiają, ale nieporównanie ważniejszą konfesyjną literacką konsekwencją tej sytuacji było ściślejsze związanie ich narracji z naukową refleksją o przyrodzie, połączone z racjonalnym charakterem ich sądów wartościujących, niejednokrotnie podporządkowanych regule egzegezy krajobrazu sugerowanej przez *Nową Heloizę* Jana Jakuba Rousseau. Znamiennym tego przykładem są *Lettres physiques et morales, sur les montagnes et sur l'histoire de la Terre et de l'homme, adressées à la reine de la Grande-Bretagne* J.A. Deluca, w których autor z narracją naukową połączył relację z wyprawy alpejskiej, podczas której towarzyszył pewnej młodej damie, i opisał pełne emocji i wzruszeń jej reakcje na widok alpejskich krajobrazów<sup>56</sup>. Co charakterystyczne, wzruszeniami rządziła dyrektywa literacka<sup>57</sup> — słynne zdanie Saint-Preux z *Nowej Heloizy*:

Plus j'approchais de la Suisse, plus je me sentais ému. L'instant où, des hauteurs du Jura je découvris le lac de Genève fut un instant d'extase

---

<sup>55</sup> „Již o páté hodino ranní stála celá osužovaná hlava tohoto krále evropských vrchův sluncem osvícena, odrážejíc běloskvoucí blesky ancalp v nížinách ještě tmy a mlhy široko daleko panovaly. Nikdy mne snad nábožnější city nepronikaly, jaká zde stojícího před tímto samorostlým nebetýčným oltářem boží všemohoucnosti. Nohy a celé tělo tak se svatou hrázou třáslly, že jsem se o blízký strom opřiti musel abych v úžasu a ve mdlobách těla neklesl; duch však můj zde vlastně doma byl, a ve svém jakoby živil. Já obrátiv se k Angličanovi starci učenému řekl jsem: »Pane, musí býti Bůh, musí býti věčnost a nesmrtelnost, důvodem toho jest hle tento Montblank!«. »Pravdu máte pane«, odpovéděl on, »a já živě cítím, co tím říci chcete; i mně jest tento viditelný a makavý důvod mluvnější a jistější, nežli všecky filosofické soustavy« — J. Kollár, *Spisy. Díl čtvrtý. Cestopis druhý a Paměti z mladších let života Jana Kollára, sepsané od něho sama*, Praha 1863, s. 25.

<sup>56</sup> C. Reichler, *Jean-André Deluc: une théorie du paysage à la fin du XVIIIe siècle, entre science et sensibilité*, „Carnets du paysage” 2012, nr 22, s. 79–83. „Nous admirâmes quelque temps l'un et l'autre. Mais peu à peu je découvris chez Mlle S. cet effet que j'attendais de sa sensibilité, et qui passa mon attente: elle devint rêveuse, elle ne regardait plus rien; elle retirait de temps en temps son haleine avec l'avidité d'une personne altérée qui étanche sa soif; puis elle fermait presque ses yeux et restait dans le silence. Je l'observais et gardais le silence moi-même. On n'est point tenté de parler pour exprimer ce qu'on éprouve, car on ne saurait trouver des mots: «Que l'on est bien!» dirait tout, si cette expression était encore entendue. Mlle S. en eut une autre, qui m'émut sans m'étonner. Dans cette calme rêverie, les larmes se firent jour au travers de ses paupières à demi fermées, et le sourire fut aussitôt sur ses lèvres pour les justifier. «Qu'est-ce que ceci?» dit-elle ensuite avec surprise. «C'est réellement de bonheur que je pleure... Suis-je donc tout à coup retournée en arrière dans ma vie?» — J.A. Deluc, *Lettres physiques et morales sur les montagnes et sur l'histoire de la terre et de l'homme*, Paris 1778, s. 191–192.

<sup>57</sup> Patrick Vincent o wrazeniach pewnej dziewiętnastowiecznej Angielki napisał: „Maria Josepha Holroyd (1771–1863), la fille du futur Lord Sheffield, ami et exécuteur testamentaire d'Edward Gibbon. Invitée à venir passer l'été 1791 chez ce dernier à Lausanne, une ville «sale et désagréable», la jeune femme de vingt ans raconte avec intelligence et sans retenue les événements révolutionnaires qui secouent le Pays de Vaud, mais également ses excursions au lac de Joux, à Chamonix et à Clarens, où elle admet qu'elle n'a pas lu *La Nouvelle Héloïse* et ne ressent donc rien” — *idem*, *Voir la Suisse avec Papa et Maman: les jeunes Britanniques sur le Grand Tour (1790–1850)*, [w:] *Dévoiler l'Ailleurs: Correspondances, carnets et récits de voyage*, Neuchâtel 2020, s. 84.

et de ravissement. La vue de mon pays, de ce pays si chéri où des torrents de plaisirs avaient inondé mon cœur; l'air des Alpes si salubre et si pur; le doux air de la patrie, plus suave que les parfums de l'Orient; cette terre riche et fertile, ce paysage unique, le plus beau dont l'œil humain fut jamais frappé; ce séjour charmant auquel je n'avais rien trouvé d'égal dans le tour du monde; l'aspect d'un peuple heureux et libre; la douceur de la saison, la sérénité du climat; mille souvenirs délicieux qui réveillaient tous les sentiments que j'avais goûtés; tout cela me jetait dans des transports que je ne puis décrire, et semblait me rendre à la fois la jouissance de ma vie entière<sup>58</sup>.

Nauka, adaptując dla swych celów gatunki literackie, zwróciła się przede wszystkim w stronę gatunku polskim literaturoznawstwie znanego jako „podróż” (franc. *le récit de voyage*) — mianowicie opisu podróży. Jako niezwykle elastyczna forma gatunkowa podróż mogła wchodzić w konwergencje z innymi gatunkami, pełniąc kilka istotnych funkcji. Odgrywając rolę dokumentu, dawała świadectwo podróży jako akcji badawczej, ujawniając równicę między wiedzą o przedmiocie na początku akcji i na jej końcu. Jednocześnie podróż pełniła ważną funkcję estetyczną jako świadectwo piękna niezwykłości badanej przestrzeni:

Le récit de voyage, très courant au XVIIIe siècle, répond à des règles peu contraignantes et peu taccueillir des modes d'écriture et des contenus divers. Sa souplesse et son caractère ouvert ne l'empêchent pas de se différencier de tout autre genre littéraire par les quatre fonctions qu'il remplit: testimoniale, épistémique, esthétique et pratique. La première concerne le je qui se déplace et raconte ses péripéties à un destinataire, c'est-à-dire, le plus souvent, qui les écrit pour un public. La seconde a trait au fait que le récit de voyage fait apparaître un différentiel entre le savoir de départ et le savoir acquis à la fin du voyage (ou de la lecture du livre): il augmente ou modifie les connaissances sur le monde. La fonction esthétique se rapporte à la fois aux manières d'écrire (à la poétique du récit) et à la délectation éprouvée devant le monde parcouru, qui touche les sens, les émotions, l'imaginaire. Au cours du XVIIIe siècle, en tout cas dans une large première moitié, la fonction épistémique domine la littérature viatique. Les voyages d'exploration, la découverte de l'Orient ou les circum navigations (Anson, Cook, Bougainville...) occasionnent une production importante et souvent reprise dans des collections encyclopédiques. Le genre est fréquemment adopté par les naturalistes, non seulement parce que les expéditions scientifiques sont nombreuses, mais aussi parce qu'il offre, dans son déroulement linéaire, la possibilité de mettre en œuvre littérairement l'empirisme adopté par toutes les branches de l'histoire naturelle. Il semoule de lui-même sur

---

<sup>58</sup> J.J. Rousseau, *Julie, ou la Nouvelle Héloïse, 4e partie, lettre VI, œuvres complètes*, t. 2, Paris 1964, s. 419.



le processus des observations réalisées et des synthèses intellectuelles successives, et restitue non seulement le parcours géographique effectué, mais aussi le cheminement de la pensée: les hypothèses émises, la collecte des faits et des objets, l'histoire de la découverte lente ou soudaine. C'est là sa valeur par rapport aux traités et aux mémoires scientifiques: il expose la matière du savoir de façon progressive, et donc pédagogique, parce que fondée sur l'acquisition. Horace-Bénédict de Saussure, pour neciter qu'un seul exemple proche de Deluc, a fait le choix de présenter son œuvre scientifique sous cette forme, en publiant ses *Voyages dans les Alpes* en quatre volumes, entre 1779 et 1796<sup>59</sup>.

W tej pierwszej pełnej fazie istnienia literatury górskiej dużą popularnością cieszyły się prace Marca Bourrita<sup>60</sup>, szczególnie *Description des glaciers de Savoie* (1773, angielskie wydania — 1775 i 1776), oraz koronne dzieło de Saussure'a — czterotomowe *Voyages dans les Alpes* (1779, 1786, 1791). Zapoczątkowały one literaturę alpinistyczną, tak jak literaturę wyprawową zainicjowały *Podróże Aleksandra von Humboldta — Voyage aux régions équinoxiales du Nouveau Continent, fait de 1799 à 1804* (druk w 1895). Natomiast zasługę rozpowszechnienia nazwy Morza Lodu należy przypisać, niezależnie od różnych zastrzeżeń i krytycznych o nim uwag, Marcowi-Théodore'owi Bourritowi (1739–1819), który użył jej kilkakrotnie w wydanej w Genewie w 1795 roku książce *Des glaciers de Savoie. Particulièrement de la vallée de Chamouni & du Mont-Blanc, & de la dernière découverte d'une route pour parvenir sur cette haute montagne*. Dzieło to miało pewne rysy przewodnika, ale było przede wszystkim relacją wspomnieniową autora z wycieczki z Genewy do Chamonix i okolic<sup>61</sup>. Ta konotacja miała ogromne znaczenie dla dziejów nazwy Mer de Glace, albowiem książka Bourrita bardzo szybko doczekała się przekładu na język angielski (*A relations of a journey to the glaciers in the Dutchy of Savoy*) i w krótkim odstępie czasu aż trzech wydań (Norwich 1775 i 1776, London 1776, Dublin 1786 [?]), powodując ogromne zainteresowanie Chamonix i „górami lodowymi” w jego bliskości. W związku z tym Alain Gouyot napisał o nim:

Bourrit va donc devoir se frayer sa propre voie d'accès au mont Blanc, à travers une activité «infatigable» de peintre, d'historien, de guide, de publicitaire, d'écrivain et d'explorateur au cours des quelque trente séjours qu'il effectuera à Chamonix à partir de 1766. Son premier ouvrage, la *Description des glaciers, glaciers et amas de glaces du duché de Savoie*, publié à Genève en 1773, lui vaut une certaine notoriété: la traduction anglaise de celui-ci en 1775 est soutenue par quelques il-

<sup>59</sup> C. Reichler, *op. cit.*, s. 81.

<sup>60</sup> C.É. Engel Bourrita określała mianem plagiatora i wulgaryzatora Alp, była to jednak ocena przesadnie negatywna.

<sup>61</sup> M.T. Bourrit, *Description des glaciers, glaciers et amas de glace du Duché de Savoie*, Genève 1773, s. 42.



lustres souscripteurs. Bourrit suscitera même l’admiration de Goethe, de Buffon, de Frédéric II et de Joseph II, avant de se voir gratifié d’une somme substantielle par le roi de Sardaigne, ainsi que du titre de «pensionnaire du Roi» de France! Il publiera par la suite une demi-douzaine d’ouvrages, souvent illustrés, qui seront pour la plupart traduits et régulièrement réédités, au point qu’il finira par devenir le «cicérone en chef» du Mont Blanc<sup>62</sup>.

Bourrit był autorem wielu dzieł o tematyce alpejskiej i miał niewątpliwą zasługę w jej popularyzowaniu, albowiem jego książki cieszyły się dużą poczytnością, jednakże nie u wszystkich badaczy zasłużył na dobrą opinię. Zarzucano mu mistyfikacje i przypisywanie sobie niedokonanych osiągnięć, a czytelnicy nie mogli wiedzieć, że swoje relacje koloryzuje. Claire Éliane Engel, krytycznie oceniająca jego twórczość, napisała o nim: „curieuse figure, amateur universel et vulgarisateur des Alpes. On a beaucoup parlé a lui, et pourtant, sa personnalité reste vague”<sup>63</sup>. Rzec jednak można, że to on do pewnej miary ukształtował kanony językowe sposobu pisanie o Alpach i wraz z de Saussure’em odegrał główną rolę w kształtowaniu się „klasycznego” modelu wyobrażeniowego świata lodowców i pejzażu Alp<sup>64</sup>.

Książka *Des glaciers de Savoie* wydatnie przyczyniła się do rychłego po jej wydaniu powstania mody wycieczkowania na Montanvert i Mer de Glace. Dokładnie identyfikując Morze Lodu i orientując się w jego topografii, Bourrit cały rozdział swojego dzieła poświęcił opisowi wycieczki na ten lodowiec, podkreślając jego ogromną atrakcyjność, związaną z silnymi emocjonalnymi i estetycznymi przeżyciami. Bourrit, co ciekawe, a nawet zaskakujące, nazwę lodowca pisał małymi literami (mer de glace). Być może powodem tego był metaforyczny charakter tego nazwania, może też nazwa nie była jeszcze utrwalona w piśmiennictwie i świadomości ludności miejscowej. Słowem, wyrażenie Mer de Glace miało status jednoznacznego pojęcia, ale nie stało się jeszcze oronimem. Bourrit wiedział, że „odkrywcami” niezwykłości Mer de Glace byli Anglicy, o których wspominał jakby mimochodem, lecz zasługi w poznawaniu nowych dróg przypisywał sobie, pewną ich cząstkę zostawiając tylko dla de Saussure’a<sup>65</sup>. Niemniej

<sup>62</sup> A. Guyot, *Quand science et littérature se croisent dans les Alpes au tournant des Lumières: Saussure et Bourrit*, „Littératures classiques” 3, 2014, nr 85, s. 233–246, <http://doi.org/10.3917/licla.085.0233> (dostęp: 15.06.2020).

<sup>63</sup> C.É. Engel, *La littérature alpestre...*, 1930, s. 62. Bliższa charakterystyka twórczości Bourrita zob. *ibidem*, s. 64–68.

<sup>64</sup> A. Guyot, *op. cit.*

<sup>65</sup> „Si les Anglois, que les premiers le découvrirent; se contentèrent de l’entrevoir, il n’en a pas été ainsi de M. de Saussure. Animé par la sublimité du spectacle, cette première vue lui fit qu’il accroître le désir qu’il eut dès lors de pénétrer aux extrémités de cette vallée, d’en connaître la nature, d’en suivre les détours & de voir où elle aboutissoit, & il fut inspirer les mêmes desirs, le même enthousiasme, à deux de ses amis, dont le génie étoit bien propre à le seconder dans son entreprise; c’étoit Messieurs Pictet & Jallabert. L’on a vu, depuis ce temps, le premier aller sous le pôle observer le passage Venus, le second, qui revint des Alpes avec deux vues de ces montgnes, dessinées avec

jednak wszystko wskazuje na to, że znał relację Windhama, choć się do tego nie przyznawał, i jawnie się u niego zapożyczył, skoro jego widzenie lodowca ogarnia *l'aspect de ce lac éternellement gelé*<sup>66</sup>.

Prozie Bourrita nie można odmawiać pewnych wartości literackich, co nie zmienia faktu, że oryginalny nie był i koncepcję sposobu widzenia lodowca przejął od Windhama i de Saussure'a, czego dowodem jest następujący opis:

Au bas de ces monts, que vois-je encore? L'image d'une mer en courroux qu'un gel subit auroit faïlie, une vaste étendue de glace solide, épaissè de plusieurs centaines de pieds! mes regards éronnés en suivent les ondes, les couches, les crevassès, & je vois ces glaces énormes se pro lon ger au loin, & se joindre à d'autres malles de glaces qui couvrent les sommets: Nous voilà transportés dans la nouvelle Zemble, dans un autre Spitzberg, pays perdu pour les hommes [...] <sup>67</sup>.

Motyw zwięźle ujęty u Windhama tu został odziany w kostium rozbudowanego obrazu, Grenlandię zaś Anglika zastąpiły polarna Nowa Ziemia na Oceanie Arktycznym i Spitzbergen.

Poszukiwanie językowych form do wyrażenia treści niewyraźalnych w istniejącym systemie języka — rozumianego zarówno jako *langue*, jak i jako *parole* — zajął ważne miejsce w pisarstwie Horacego Bendykta de Saussure'a. We wnikliwych uwagach pisał o tym Jean Lacroix:

Le vainqueur du Mont-Blanc, H.B. de Saussure, avait déjà insisté sur la nouveauté de l'objet qui, selon une expression romantique connue, n'aurait «pas de nom au terrestre séjour», ne saurait trouver d'équivalent dans le langage: «Il est impossible de comprendre que ce qu'on voit puisse être un objet terrestre». Le chapitre VIIe de sa célèbre relation) relative aux glaciers de la Vallée de Chamouni, notamment le glacier du Talèfre, fait état sinon de l'impossibilité radicale à nommer, du moins des obstacles rencontrés par un discours de type descriptif à l'encontre de réalités insolites à la surface de la terre: «Une description ne peut en donner qu'une bien faible idée [...]. En effet comment peindre à l'imagination des objets qui n'ont rien de commun avec tout ce que l'on voit dans le reste du monde [...]». Ce que de Saussure confirme en tant que carence linguistique, Bernardin de Saint-Pierre, quelques années auparavant, l'avait ressenti et davantage systématisé au contact d'autres montagnes exotiques de l'île Maurice dans l'Océan Indien, en analysant l'impuiss-

---

sois, & qui sont regretter qu'il n'ait pas continué à s'exercer dans ce genre. Tels furent les comopagnons des premières courses de M. de Saussure, & avec lesquels il se hasarda le premier à pénétrer au loin dans cette vallée de glace" — M.T. Bourrit, *Des glaciers de Savoye. Particulièrement de la vallée de Chamouni & du Mont-Blanc, & de la dernière découverte d'une route pour parvenir sur cette haute montagne*, Genève 1795, s. 77.

<sup>66</sup> *Ibidem*, s. 86.

<sup>67</sup> *Ibidem*, s. 68–69.

sance du langage à nommer l’inconnu. Nul mieux que lui n’a su traduire l’idée que les montagnes, si elles existaient dans la réalité, débordent largement un langage inapte à en traduire les richesses et les nuances infinies: «L’art de rendre la nature est si nouveau que les termes mêmes n’en sont pas inventés. Essayez de faire la description d’une montagne de manière à la faire reconnaître: quand vous aurez parlé de la base des flancs et du sommet, vous aurez tout dit». [...] «Mais que de variétés dans ces formes bombées, arrondies, aplaties... vous ne trouverez que des périphrases»<sup>68</sup>.

Uznając niewątpliwy udział wspomnianych autorów: Williama Windhama, Pierre’a Martela, Jean André Deluca — i wbrew opiniom Engel — także Bourrita w kształtowaniu literatury górskiej, przyznać trzeba raczej twierdzeniu Engel, że faktycznym inicjatorem pisarstwa górskiego był jednak de Saussure. Jego czterotomowe, wydawane sukcesywnie *Voyages dans les Alpes* są odzianym w kształt relacji podróżniczej traktatem naukowym, w którym refleksja filozoficzna stała się podstawą licznych ustaleń z zakresu kilku nauk przyrodniczych: geologii, hydrologii, klimatologii i botaniki. W tę inter- i wielodyscyplinarną narrację podróżniczą, mówiącą o wyprawach alpejskich autora, wpisane zostały jego osobiste refleksje i przemyślenia. Akcja górską stała się czynnikiem motorycznym tej relacji i było to „sobapisanie” de Saussure’a:

Mais peut-être un lecteur insoucieux d’histoire littéraire s’attachera de préférence, dans ces récits d’ascension, à ce que je n’ai pas dit, à l’aventure même, décrite pour la première fois. Découverte de vallées inconnues, de «jardins» au centre des glaciers supérieurs, de sentiers à peine ouverts par les chasseurs de chamois, haltes sur des pentes herbeuses ou glacées, conduisant on ne sait à quel abîme, au pied de ces êtres mythologiques qui nous sont devenus à demi familiers parce que nous savons dès l’enfance leur nom, mais qui sortaient alors de l’azur, et de la nuit, avec une puissance invincible — et parfois de Saussure, le premier, conjurant le mauvais sort, les baptisait — tous ces modes de l’aventure humaine, toutes ces présences grandioses, ces sources de poésie naturelle, confèrent à son livre, si uni et simple, la fraîcheur, la force et l’innocence de l’objet même — les Alpes — que l’auteur a pris à tâche d’étudier, de décrire, avec le courage de l’homme d’action et la patience lucide de l’homme de science<sup>69</sup>.

Owa *patience lucide de l’homme de science* szła jednakże w postawie de Saussure’a w parze ze swoistym maksymalizmem dążeń, czego przejawem były jego

<sup>68</sup> J. Lacroix, *L’évolution du sentiment de la montagne dans la littérature, des Lumières au Romantisme*, „Le Monde alpin et rhodanien. Revue régionale d’ethnologie” 16, 1988, nr 1–2, s. 205–224, tu: s. 212.

<sup>69</sup> M. Raymont, *Horace-Bénédict de Saussure et la littérature alpine*, „Les Alpes” 1941, [www.sac-cas.ch/les-alpes/horace..](http://www.sac-cas.ch/les-alpes/horace..) (dostęp: 5.07.2020).

działania zmierzające do zdobycia i poznania Mont Blanc, co stało się pasją jego życia. Douglas William Freshfield chwilę, w której uczony stanął na szczycie Mont Blanc, uznał za apogeum jego życia<sup>70</sup>. Zdobycie góry było dla niego przede wszystkim aktem poznawczym. Sądził, że zrozumienie budowy najwyższej góry pozwoli mu na budowanie reguły dotyczącej całej ziemi.

Le désir de Saussure — parvenir au sommet du Mont-Blanc — est un désir de vision totale, panoramique, qui offrirait une maîtrise complète de l'espace, une compréhension sans reste de la structure du monde. Occuper le point où l'intelligibilité est absolue permettrait de voir le monde se déployer comme une carte à multiples lectures: rêve de savant et relève d'une ambition naguère théologique, celle d'occuper la place de Dieu, qui voit tout d'un même regard. Saussure met en scène à plusieurs reprises ce désir de vision totale, de cime en balcon, avec un crescendo dans la complétude. Le lecteur approche peu à peu du but poursuivi, comme si toute l'œuvre était aimantée par ce moment de perfection. Si longs et touffus qu'ils paraissent, les Voyages dans les Alpes obéissent à une structure narrative simple, celle de la quête du point idéal, qui est aussi révélation d'une connaissance progressivement acquise. Voici un passage paru dans le volume<sup>71</sup>.

Stanisław Staszic kilkanaście lat później rozumował podobnie jak on, uważając, że góry są tym miejscem, w którym natura jest najmniej skryta. Widzenie gór pojmowane przez de Saussure'a, a także Staszica jako akt poznawczy, w ujęciu de Saussure'a miało jednak wyraźny aspekt estetyczny i filozoficzny. Jako nieodrodny uczeń Jana Jakuba Rousseau ludziom gór jako żyjącym w stanie natury przepisywał liczne wartości moralne, czasem sądy na ten temat formułując z niejaką przesadą, na przykład gdy jego podziw wzbudził stary pasterz z gór, który nie chciał przyjąć od niego pieniędzy, zadowolając się tytoniem. Bardzo ważnym aspektem jego pism naukowych jest walor estetyczny opisów przyrody, połączony z głęboką autoanalizą psychologiczną odczucia kategorii wzniosłości. Wpatrzony w krajobraz uczony staje się tu wizjonerem, a snuta przez niego wizja — narzędziem poznania<sup>72</sup>. To wpatrywanie się w krajobraz, będąc jednocześnie

---

<sup>70</sup> D.W. Freshfield, *Horace-Bénédict de Saussure*, Genève 1989, s. 195–196; zawarto tam także relację o intrygach Michela Bamata i Theodorre'a Bourrita związanych z wejściem doktora Accarda na szczyt w 1786 roku.

<sup>71</sup> C. Reichler, *Science et sublime dans la découverte des Alpes*, „Revue de géographie alpine” 82, 1994, nr 3, s. 11–29; <http://doi.org/10.3406/rga.1994.3759> (dostęp: 15.06.2020).

<sup>72</sup> „Retraçant alors dans ma tête la suite des grandes révolutions qu'a subies notre globe, je vis la mer, couvrant jadis toute la surface du globe, former par des dépôts et des cristallisations successives, d'abord les montagnes primitives, puis les secondaires; je vis ces matières s'arranger horizontalement par couches concentriques; et ensuite le feu, ou d'autres fluides élastiques renfermés dans l'intérieur du globe, soulever et rompre cette écorce, et faire sortir ainsi la partie intérieure et primitive de cette même écorce, tandis que ses parties extérieures ou secondaires demeuraient appuyées contre les couches intérieures. Je vis ensuite les eaux se précipiter dans des gouffres crevés et vidés

jego egzegezą, było dla badacza źródłem przyjemności i doznaniem prawdziwie radosnym<sup>73</sup>. Ponadto narrację de Saussure’a cechuje charakterystyczna obrazowość, a opisy widoków oraz różnych fenomenów przyrody odznaczają się wyraźną plastycznością<sup>74</sup>.

Od czasów de Saussure’a i Staszica literatura fikcjonalna w podejmowaniu motywów górskich poczęła korzystać nie tylko z autopsyjnego autorskiego doświadczenia gór, lecz także z „pomocy” źródłowej literatury *non-fiction*, czego dowodami były *Manfred* Byrona, *Oberman* Senancoura bądź *Kordian* Słowackiego. Natomiast literatura górska — w tym rozumieniu rzeczy, jakie zostało tu przedstawione — stopniowo zrzucając z siebie balast „naukowości”, a mocniej wchodząc w związki z podróżą, poczęła formować własne sposoby wypowiedania się, czego przykładem w literaturze polskiej jest *Sześć dni w Tatrach* Tytusa Chałubińskiego (1879). Istotną rolę w kształtowaniu się odrębnych form gatunkowych narracji turystycznej odegrało tu powstawanie pierwszych specjalistycznych górskich czasopism — w Polsce oprócz „Pamiętnika Towarzystwa Tatrzańskiego” (1876) był to galicyjski „Turysta” (1881), programowo zamieszczający opisy wycieczek<sup>75</sup>. Natomiast „literatura wspinaczkowa” jako specyficzny wariant literatury górskiej nie tyle wyodrębniła się z niej, ile niejako w jej łonie wyrosła z chwilą powstania alpinizmu sportowego (w Polsce taternictwa), gdy nastąpiło usamodzielnienie się wspinaczy, podejmujących zdobywcze (co ważne — pionierskie) wejścia bez udziału przewodnika. Rzecz precyzyjnie scharakteryzował Michel Tailland w studium o alpinizmie i literaturze epoki wiktoriańskiej, wskazując, że zdobycie Wetterhornu w 1854 roku przez Alfreda Willsa oznaczało zainicjowanie alpinizmu sportowego, podczas gdy Charles Hudson

---

par l’explosion des fluides élastiques. Et ces eaux, en courant à ces gouffres, entraînent à de grandes distances ces blocs énormes que nous trouvons épars dans nos plaines. Je vis enfin après la retraite des eaux les germes des plantes et des animaux, fécondés par l’air nouvellement produit, commencer à se développer, et sur la terre abandonnée par les eaux, et dans les eaux mêmes, qui s’arrêtèrent dans les cavités de la Surface” — A. Favre, *Recherches géologiques dans les parties de la Savoie, du Piémont et de la Suisse du Mont Blanc...*, t. 3, Genève 1867, s. 271.

<sup>73</sup> „J’éprouvai une sensation inexprimable en me retrouvant sur ce magnifique belvédère [...]. Aucun nuage, aucune vapeur ne nous dérobaient la vue des objets que nous venions contempler, et la certitude de jouir pendant plusieurs heures de ce grand spectacle donnait à l’âme une assurance qui redoublait le sentiment de la jouissance. [...] Ces six heures [passées sur le Cramont] sont certainement celles de ma vie dans lesquels j’ai goûté les plus grands plaisirs que puissent donner la contemplation et l’étude de la nature” — H.B. de Saussure, *Voyages dans les Alpes*, t. 2, Genève 1776, s. 331, 345.

<sup>74</sup> „Quand on est au milieu du glacier, ces ondes paraissent des montagnes, et leurs intervalles semblent être des vallées entre ces montagnes. Il faut d’ailleurs parcourir un peu le glacier pour voir ses beaux accidents, ses larges et profondes crevasses, ses grandes cavernes, ses lacs remplis de la plus belle eau renfermée dans des murs transparents de couleur d’aigue-marine; ses ruisseaux d’une eau vive et claire, qui coulent dans des canaux de glace, et qui viennent se précipiter et former des cascades dans des abîmes de glace” — *ibidem*, s. 10–11.

<sup>75</sup> A. Kurek, „*Turysta*” — *pierwszy polski miesięcznik poświęcony turystyce*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Seria: Kultura Fizyczna” 2007, nr 7, s. 30.

i Edward Shirley Kennedy w 1856 roku w dziele *Where there's a will, there's a way: An ascent of Mont Blanc by a new route and without* opisali wejście na Mont Blanc nową drogą bez udziału przewodników, „inicjując nowy typ relacji wysokogórskiej”<sup>76</sup>.

Z punktu widzenia literaturoznawczego był to nieskomplikowany proces ewolucji relacji podróżniczej, której popularność była związana ze szczególnym na przełomie XVIII i XIX wieku nasileniem się w Anglii mody na *grand tour*. Publikowane w „Alpine Journal” narracje alpinistów tematycznie skupione były na akcji górskiej podmiotu i bohaterów relacji, nie zaś na prezentacji i interpretacji tego, co podróżnik widział, jak miało to miejsce w tradycyjnej relacji podróżniczej. Oznaczało to unowocześnienie form ekspresji w literaturze górskiej i było nowym w niej rysem. Eugène Rambert (1830–1886) w dziele *Les Alpes suisses* (1865) *expressis verbis* pisał o wieloaspektowo pojmowanych „przyjemnościach wspinania” (rozdział *Plaisir de Grimpeurs*):

Ramber, le premier, cherche à définir «le plaisir du grimpeur», cette joie que procure une ascension, mais qui, cependant, est à peu près indépendante du succès de l'expédition et de la vue dont on jouit au sommet. Quelques écrivains avaient esquissé ce genre; Rambert approfondit la question avec précision et méthode. Partant du récit d'une course manquée sous la pluie et le brouillard, qui, néanmoins lui a laissé un souvenir enchanté, il sonde les différentes manifestations de cette exaltation intellectuelle née de la contemplation des montagnes. Les idées de jeu, la lutte, de danger, «le sentiment de la sécurité au milieu d'une nature faite pour susciter les fantômes de la peur», le plaisir d'appliquer une stratégie savante, presque mathématique, tous ces éléments y entrent à quelque degré. Une telle étude est la pierre angulaire de tout l'ouvrage<sup>77</sup>.

Rambert w dziele „literatury alpejskiej” wpisał się ponadto za sprawą faktu, iż przedmiotem swoistej idealizacji stali się pod jego piórem górale szwajcarscy z Wallis, jako *bons Valaisans* opisani z wdziękiem w *Les Cerises du Vallon de Gueuro* i *Le Chevrier de Praz de Fort*. Ich swoista idealizacja na pozór nie powinna dziwić, skoro się zważy, jak w literaturze polskiej już w pierwszej połowie XIX wieku byli idealizowani górale z Podhala. W literaturze jednak, przede wszystkim angielskiej tego czasu, z jej optyką kolonizatorską, rzecz miała się inaczej. Wprawdzie wcześniej pod piórem H.B. de Saussure’a pasterze i górale z Chamonix występowali w roli naiwnych dzieci natury, przypominających „dobrych dzikusów” z prozy oświeceniowej, lecz najlepsi wspinacze drugiej połowy XIX wieku, tacy jak Edward Whymper i Leslie Stephen, słowa uznania mieli tylko dla heroizmu i kwalifikacji swoich przewodników, po partnersku traktowa-

<sup>76</sup> M. Tailland, *Le récit de course au temps de Victoria: une littérature de mâts de cocagne?*, „Babel. Littératures plurielles” 20, 2009, nr 4–5, s. 138, <https://doi.org/10.4000/babel.676> (dostęp: 31.10.2020).

<sup>77</sup> C.É. Engel, *La littérature alpestre...*, 2009, s. 322.



nych w górach, ale podczas posiłków nie dopuszczanych do *table d’hotel* i wysyłanych do kuchni. Notabene ogólnie o Szwajcarach mieli oni zdanie najgorsze, zarzucając im brud, niechłujstwo i narzekając, że w Szwajcarii turystę zagryzają wszechobecne pchły, których nosicielami byli także przewodnicy<sup>78</sup>. To — mimowolne czy świadome — na swój sposób uzasadnione względami ekonomicznymi i cywilizacyjnymi manifestowanie poczucia wyższości nad ludnością miejscową mieściło się w kolonizatorskim sposobie uprawiania alpinizmu przez Anglików w „złotej” jego erze lat 1854–1865 (zdobycie Strahlhornu, 4190 m n.p.m.–zdobycie Matterhornu, 4478 m n.p.m.<sup>79</sup>) i traktowania Alp — szczególnie szwajcarskich — jako obszaru zawłaszczanego ekonomicznie i turystycznie:

Dans les hôtels, construits souvent avec de l’argent anglais, venaient avant tout des hôtes britanniques de 1850 à 1939. La majeure partie des fonds pour des projets ferroviaires suisses provenaient d’investisseurs anglais et la plupart des ingénieurs étaient également anglais. Des villages entiers ont été construits par et pour des Anglais. Château-d’Oex est devenu le lieu de résidence des retraités anglais qui avaient servi aux Indes. De jeunes Anglais, quant à eux, utilisaient les Alpes comme terrain d’entraînement pour leur masculinité coloniale. 80 pour cent des sommets alpins les plus importants ont été vaincus par des Anglais. Edward Whymper est le symbole de ce mouvement. Lorsque sa cordée a été victime d’un accident au Cervin, l’événement a figuré à la une du Times<sup>80</sup>.

Bezpośrednich następstw we frazeologii narracji górskich wprowadzie to nie miało<sup>81</sup>, ale rozwój alpinizmu — szczególnie angielskiego — sprawił, że niejako

<sup>78</sup> Max Oechlin w pracy *Edward Whymper und die Alpentiere* („Die Alpen” 1965, s. 101, [www.sac-cas.ch](http://www.sac-cas.ch) > die-alpeh — edwar, dostęp: 3.11.2020) cytuje takie wspomnienie Whympera o uczestnikach wyprawy: „In unserer Höhle schmausten wir und verrichteten die nothwendigen Abwaschungen. Die Körper der Einheimischen werden von gelenken Geschöpfen bewohnt, deren Geschwindigkeit blos durch ihre Menge und ihre Gefrässigkeit übertroffen wird. Es ist gefährlich, sich diesen Leuten zu nähern, und man muss sich stets auf ihrer Wetterseite halten. Trotz aller unserer Vorsichtsmassregeln wurden mein unglücklicher Gefährte und ich fast lebendig aufgefressen. Nur auf kurze Zeit konnten wir von Schmerzen frei zu sein hoffen, denn das Innere der Gasthöfe ist wie das Äussere der Eingebornen und wimmelt von dieser Form des thierischen Leben”. Opisany fakt wskazuje na ogromny skok cywilizacyjny, jaki w krótkim czasie dokonał się w Szwajcarii od początku XX wieku.

<sup>79</sup> D. Moraldo, *Les sommets de l’excellence. Sociologie de l’excellence en alpinisme, au Royaume — Uni et en France, du XIXème siècle à nos jours*, Lyon 2017.

<sup>80</sup> *Les Alpes suisses — une colonie anglaise? Entretien de Pia Seiler avec Digby Thomas*, [w:] *Vues sur les Alpes. Cahier thématique I du PNR 48 „Paysages et habitats de l’arc alpin”*, Berne 2005, s. 9, [www.snf.ch](http://www.snf.ch) > nfp > nfp48 > PNR48 (dostęp: 6.11.2020).

<sup>81</sup> Wnikliwe jednak interpretacje pozwalają go odkryć i tam, gdzie trudno by się go było spodziewać: „Il s’agit donc ici d’exploiter l’inconnu, car Whymper n’est pas lu par les alpinistes seulement. Les récits d’alpinisme sont des récits d’aventures, et c’est aussi la grandeur britannique, en Europe comme ailleurs, qui est en jeu à travers ces entreprises: on colonise les Alpes comme

na tle wielkich artystycznych dokonań literackich twórców tej miary, co Chateaubriand, Shelley, Byron, Lamartine, George Sand i Goethe, kształtować się zaczęły specyficznie górskie odmiany relacji podróżniczych w rodzaju różnorodnych (angielskich) narracji o wejściu na Mont Blanc. Wśród nich była na przykład słynna broszura Fredericka Clissolda, z której wiedzę czerpał Juliusz Słowacki<sup>82</sup>. W tym kontekście warto też zwrócić uwagę na wydaną w 1856 roku relację Charlesa Hudsona i Edwarda Shirleya Kennedy'ego, będącą pierwszym opisem wejścia nową drogą (sic!) na Mont Blanc bez przewodnika. W ślad za tym, jak już wspomniano, w przeznaczonym do środowiskowego obiegu „The Alpine Journal”, wydawanym przez utworzony w 1857 roku angielski Alpine Club, zaczęto publikować wspomnienia ze wspinaczek, które potem zgromadzono w kilkutomowej edycji o ogromnym nakładzie. Następnym krokiem było zgromadzenie przez czołowych alpinistów swoich artykułów o wspinaczkach i ich edycja w jednorodnych tomach. Tak powstawały pierwsze retrospektywne biografie wspinaczkowe, będące dziełem prawdziwych amatorów pióra<sup>83</sup>. W tak zwanej literaturze alpejskiej (*la littérature alpestre*) pojawiła się zatem jako jej specyficzna odmiana literatura *par excellence* wspinaczkowa, w ścisłym znaczeniu słowa — alpinistyczna, mająca za temat działalność eksploracyjną i wspinaczki. W tym pierwszym stadium rozwoju była ona klasycznym przejawem literatury wiktoriańskiej, co podkreślił George Sampson w klasycznej *Historii literatury angielskiej w zarysie*:

Przedziwnie charakterystyczną cechą epoki wiktoriańskiej było to, że ludzie prowadzący skądinąd osiadły tryb życia dokonywali trudnych i niebezpiecznych wypraw w góry i opisywali swe wyczyny tonem nonszalanckim. „The Alpine Journal” zawiera sporo znakomitych materiałów, z których wybraną część wydano oddzielnie w dwutomowej

---

le reste du monde, tous les citoyens britanniques sont concernés. Les gravures qui illustrent les Escalades ont une fonction publicitaire. Et comme toute publicité, elles flattent les pulsions à la fois morbides et expansionnistes des uns, et les rêves de notoriété et de reconnaissance de l'autre. Dans toutes les gravures mettant en scène des personnages, Whymper procède par «gros plans»: il n'y a jamais de panorama de massif. Il grossit les aspects inquiétants du terrain et supprime la vue d'ensemble pour ne retenir que quelques mètres carrés sur lesquels il campe ses personnages. Sur une des planches apparaissent deux médailles: celle de la conquête d'un des sommets les plus prestigieux d'Europe — le Cervin, et celui du prix de cette victoire — la mort. Sur l'une et l'autre de ces gravures, l'attention se porte sur les hommes et non sur la montagne. Le premier médaillon figure à la fois les quatre années de persévérance de Whymper enfin récompensées, mais aussi un nouveau triomphe pour la Grande-Bretagne” — F. Paimboeuf, *Iconographie de l'alpinisme dans les «Escalades dans les Alpes» de Edward Whymper*, „Cahiers Charles V” 1985, nr 7. *L'image*, s. 49–57, <https://doi.org/10.3406/cchav.1985.963> (dostęp: 16.06.2020).

<sup>82</sup> M. Tailland, *Les mises en récit d'un demi-siècle d'ascensions anglo-saxonnes au Mont-Blanc, voyage initiatique entre science et aventure (1787–1851)*, „Babel” 2003, nr 8. *Le voyage initiatique, découvertes, rencontres, expériences en montagne (XVII<sup>e</sup>–XX<sup>e</sup> siècles)*, s. 37–56, <https://doi.org/10.4000/babel.1310> (dostęp: 16.06.2020).

<sup>83</sup> M. Tailland, *Le récit de course...*, s. 138.

książce *Peaks, Passes and Glaciers* (1859, 1862). Klasykami literatury górskiej są: Leslie Stephen, autor *The Playgriund of Europe* (1871), Edward Whymper, autor *Scrables among the Alps* (1870), książki zawierającej nieśmiertelny opis tragedii na Matterhornie, John Tyndall dzięki książkom *Glaciers of the Alps* oraz *Hours of Exercise in the Alps* (1871) i A.F. Mummery, autor *My Climbs in the Alps and Caucasus* (1895)<sup>84</sup>.

Rangi, jaką w Anglii przypisano zdobyczym sukcesom angielskich wspinaczy i alpinizmowi jako sportowi elit, dowodzi fakt, iż pierwsza edycja *Peaks, Passes and Glaciers* (trzy tomy w latach 1859–1862) została sprzedana w liczbie 250 tysięcy egzemplarzy, podczas gdy elitarny The Alpine Club liczył zaledwie 170 członków, w latach 1857–1890 zaś w „Alpine Journal” wydrukowano ponad 300 relacji ze wspinaczek, z czego 40% stanowiły prace członków klubu<sup>85</sup>. W ten sposób literatura góraska przekroczyła próg nowoczesności. Jej dwudziestowieczne dzieje to odrębny, rozległy rozdział, związany z taternictwem, alpinizmem i wyprawami w góry wysokie (Andy, Himalaje, Karakorum).

## Bibliografia

- Les Alpes suisses — une colonie anglaise? Entretien de Pia Seiler avec Digby Thomas*, [w:] *Vues sur les Alpes. Cahier thématique I du PNR 48 „Paysages et habitats de l’arc alpin”*, Berne 2005, [www.snf.ch/nfp/nfp48/PNR48](http://www.snf.ch/nfp/nfp48/PNR48) (dostęp: 6.11.2020).
- Adam B., Adam J.M., *Le Roman de Montagne ou l’Alpinismedans le Roman*, Paris 1977.
- Ballerini M., *Le roman de Montagne en France*, Arthaud 1973.
- Bańska A., *Beskidzkie tajemnice (czyli zaolziańska poezja gór)*, „Zwrot” 1993, nr 3, s. 3–44.
- Boscani S., *Conrad Gessner and a Newly Discovered Enthusiasm for Mountains in the Renaissance*, [w:] *Conrad Gessner (1516–1565): Die Renaissance der Wissenschaften*, red. U. Leu, P. Opitz, Oldenbourg 2019, <https://doi.org/10.1515/9783110499056-007> (dostęp: 15.06.2020).
- Bourdon E., *Le voyage et la découverte des Alpes: Histoire de la construction d’un savoir 1492–1713*, Broché 2011.
- Bourrit M.T., *Description des glaciers, glaciers et amas de glace du Duché de Savoie*, Genève 1773.
- Bourrit T., *Des glaciers de Savoye. Particulièrement de la vallée de Chamouni & du Mont-Blanc, & de la dernière découverte d’une route pour parvenir sur cette haute montagne*, Genève 1795.
- Brang P., *Bild und Begegnung. Kulturelle Wechselseitigkeit zwischen der Schweiz und Osteuropa im Wandel der Zeit*, Basel 1996.
- Brang P., *Landschaft und Lyrik. Die Schweiz in Gedichten der Slaven. Eine kommentierte Anthologie*, Basel 1998.
- Brang P., *Die Schweiz und ihre Landschaft in slavischer Literatur. Mit vergleichendem Blick auf die westeuropäische Dichtung, Malerei und Musik*, Stuttgart 2000.
- Burghardt A., „Przywołaj lat, święty Jurze”. *Bieszczady Zachodnie jako substytut Karpat Wschodnich w literaturze górskiej*, „Wierchy” 67, 2002, s. 5–26.
- Cabantous A., *La turbulenc de sacralités dans l’Europe moderne*, [w:] *Montagnes sacrées d’Europe*, wyb. S. Brunet, D. Julia, N. Lemaître, Paris 2005, s. 47–57.

<sup>84</sup> G. Sampson, *Historia literatury angielskiej w zarysie*, przeł. P. Graff, red. I. Dobrzycka, Warszawa 1967, s. 963.

<sup>85</sup> D. Moraldo, *op. cit.*, s. 255.

- Cieński M., *Literacki opis gór a estetyka nowożytnego pejzażu (Petrarka — Rousseau — Goethe)*, „Góry – Literatura – Kultura” 1996, nr 2, s. 25–40.
- Ciszewski M., *Wiatr*, Kraków 2014.
- Colley A.C., *Victorians in the Mountains: Sinking the Sublime*, Farnham 2010.
- Critique de livres: „Le roman de Montagne en France” par Michel Ballerini*, „Montagne et Alpinisme” 1974, nr 2.
- Dauzat A., *Le Sentiment de la Nature et son expression artistique*, Paris 1914.
- Dédéyan Ch., *Jean-Jacques Rousseau et la sensibilité littéraire à la fin du XVIII<sup>e</sup> siècle*, Paris 1966.
- Delpech C., *Les „Outre-passeurs” du Mont Analogue, viatiques de René Daumal*, [w:] *Figures du passeur*, Perpignan 2002, s. 323–339.
- Deluc J.A., *Lettres physiques et morales sur les montagnes et sur l’histoire de la terre et de l’homme*, Paris 1778.
- Demont B., *L’image des Alpes suisses dans Obermann de Senancour: la composition d’un espace mythique*, „Espace géographique” 22, 1993, nr 1, <https://doi.org/10.3406/spgeo.1993.3127>.
- Die Schweiz und ihre Landschaft in slavischer Literatur. Mit vergleichendem Blickauf die westeuropäische Dichtung, Malerei und Musik*, Stuttgart 2000.
- Domański J., *Rozmyślenia podróżne Petrarki — spadkobiercy starożytnych Rzymian, rzecznika życia wewnętrznego*, „Meander” 62, 2007, nr 3–4, s. 354–364.
- Engel C.É., *La littérature alpestre en France et en Angleterre aux XVIII<sup>e</sup> et XIX<sup>e</sup> siècles*, Chambéry 1930 [2009].
- Favre A., *Recherches géologiques dans les parties de la Savoie, du Piémont et de la Suisse du Mont Blanc...*, t. 3, Genève 1867.
- Freshfield D.W., *Horace-Bénédict de Saussure*, Genève 1989.
- Gralak I., *Góry Świętokrzyskie w literaturze polskiej*, Kielce 1997.
- Grzęda E., *Góry jako granice: ujęcie romantyczne*, „Góry – Literatura – Kultura” 1, 1996, s. 21–30.
- Grzęda E., *Romantyczne krajobrazy z górą i drzewem*, „Góry – Literatura – Kultura” 2, 1996, s. 71–79.
- Guichonnet P., *Présentation*, [w] C.É. Engel, *La littérature alpestre en France et en Angleterre aux XVIII<sup>e</sup> et XIX<sup>e</sup> siècles*, Chambéry 2009, s. VII–LIII.
- Guyot A., *Quand science et littérature se croisent dans les Alpes au tournant des Lumières: Saussure et Bourrit*, „Littératures classiques” 2014, nr 3, s. 233–246, <http://doi.org/10.3917/licla.085.0233> (dostęp: 15.06.2020).
- Hentschel U., *Mythos Schweiz: Zum deutschen literarischen Philhellenismus zwischen 1700 und 1850–*, Niemeyer 2002.
- Hübner M., *Jean André Deluc (1727–1817): Protestantische Kultur und moderne Naturforschung*, „Religion, Theologie und Naturwissenschaft” 21, 2009.
- Jarzębowski H., *Bajdurzyć, czyli mówić prawdę*, „Góry” 2013, nr 232.
- Jarzębowski J., *Krywań, czyli naród*, „Studia Litteraria Universitatis Iagellonicae Cracoviensis” 10, 2015, z. 4, s. 347–357.
- Kerr Ph., *Esaiü*, Les Houches 2019.
- Kolbuszewska E., *Romantyczne przeżywanie przyrody: znaczenia, wartości, style zachowań*, Wrocław 2007.
- Kolbuszewski J., *Oswojanie modernizmu. O poetyce powieści popularnych lat 1896–1905*, [w:] *W kręgu historii i teorii literatury. Księga ku czci profesora Jana Trzynadłowskiego*, red. B. Zakrzewski, A. Bazan, Wrocław 1967, s. 55–72.
- Kolbuszewski J., *Potopu świata fale i Mer de Glace. O pewnym sposobie obrazowania górskiego pejzażu*, „Góry – Literatura – Kultura” 12, 2018, s. 377–388.
- Kolbuszewski J., *Romantyczna poetyka przestrzeni. Tatry w literaturze czeskiej, słowackiej i polskiej*, [w:] *idem, Na południe od Tatr. Studia o literaturze słowackiej*, Wrocław 2003, s. 221–229.
- Kolbuszewski J., *Symbolika Tatr w słowackiej poezji romantycznej*, „Slavica Wratislaviensia” 48, 1989, s. 29–42.

- Kolbuszewski J., *Tatry — literacka tradycja motywu gór*. Casus Krywań, „Pogranicze Polsko-Słowackie. Rocznik euroregionu »Tatry«” 2007, s. 9–23.
- Kolbuszewski J., *Tatry w literaturze polskiej*, Kraków 1982.
- Kollár J., *Spisy. Díl čtvrtý: Cestopis druhý a Paměti z mladších let života Jana Kollára, sepsaný od něho sama*, Praha 1863.
- Koperski M., *Śmierć samobójcy. Zakopiańska powieść kryminalna*, Zakopane 2015.
- Kopf M., *Alpinismus — Andinismus: Gebirgslandschaften in europäischer und lateinamerikanischer Literatur*, Stuttgart 2016.
- Kurek A., „Turysta” — pierwszy polski miesięcznik poświęcony turystyce, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Seria: Kultura Fizyczna” 2007, nr 7, s. 11–24.
- Lacroix J., *L'évolution du sentiment de la montagne dans la littérature, des Lumières au Romantisme*, „Le Monde alpin et rhodanien. Revue régionale d'ethnologie” 16, 1988, nr 1–2, s. 205–224.
- Lévy B., *Des humanistes européens au coeur de la montagne. Perception et représentation précoces de la montagne à la Renaissance*, „Le Globe” 141, 2001, s. 89–100.
- Literatura góraska*, [https://pl.wikipedia.org/wiki/Literatura\\_góraska](https://pl.wikipedia.org/wiki/Literatura_góraska) (dostęp: 3.09.2019).
- Lubina-Cipińska D., *Prospekt do kraju pysznego*, „Plus Minus” 2001, nr 29, s. D2.
- Lobo M., *Annogórski mit na styku kultur*, „Góry – Literatura – Kultura” 3, 1998, s. 37–49.
- Majerek R., *Pamięć — mit — tożsamość. Słowackie procesy autoidentyfikacyjne w okresie odrodzenia narodowego*, Kraków 2011.
- Makowiecki T., *Funkcja motywu przyrody w dziele literackim*, „Sprawozdania Towarzystwa Naukowego w Toruniu” 1951, nr 5, s. 113–120.
- Małecki W., *Experimental Ecocriticism, or How To Know If Literature Really Works?*, [w:] *Routledge Handbook of Ecocriticism and Environmental Communication*, red. S. Slovic, V. Sarveswaran, Abingdon-New York 2019, s. 211–223.
- Mestre M., *Pierre Chamois: „La montagne à seins nus, un roman érotique de montagne”, ou de la destruction du mythe alpin par le langage*, „Langages et cultures” 1996, nr 1, s. 133–146, <https://doi.org/10.4000/babel.3122> (dostęp: 10.06.2020).
- Miłoszewski Z., *Bezcenny*, Warszawa 2013.
- Misson M., *Nouveau voyage d'Italie, avec un memoire contenant des avis utiles à ceux, qui voudront faire le mesme voyage*, La Haye 1698.
- Moraldo D., *Les sommets de l'excellence. Sociologie de l'excellence en alpinisme, au Royaume — Uni et en France, du XIXème siècle à nos jours*, Lyon 2017.
- Mornet D., *Les sciences de la nature en France au XVIIe siècle*, Paris 1911.
- Mornet D., *Le sentiment de la nature en France, de J.-J. Rousseau à Bernardin de Saint-Pierre*, Paris 1907.
- Mróz R., *Kontrasty. Joanna Chyłka. Tom 8*, Warszawa 2018.
- Nejeschleba T., *Petrarch's Ascent of Mont Ventoux and Philosophy*, „Archiwum Historii Filozofii Społecznej” 64, 2010.
- Nyka J., *90 lat wyrazu „taternik”*, „Taternik” 45, 1969, nr 3, s. 101 i 134.
- Oechlin M., *Edward Whymper und die Alpentiere*, „Die Alpen” 1965, [www.sac-cas.ch > die-alpen](http://www.sac-cas.ch/die-alpen) — edwar (dostęp: 3.11.2020).
- Olszowska M., *Babia Góra w literaturze polskiej*, „Karta Groni” 1999, nr 20, s. 68–80.
- Olszowska M., *Babia Góra w literaturze polskiej. Część II*, „Karta Groni” 2001, nr 21, s. 104–122.
- Pacholski J., *Paul Keller — wieder im Waldenburger Bergland*, „Silesia Nova” 2014, nr 1.
- Pacholski J., *Wie weit ist es vom Harz ins Riesengebirge?*, „Linguistische Treffen in Wrocław” 15, 2019, nr 1, s. 169–184.
- Pacukiewicz M., *Literatura alpinistyczna jako „sobqisanie”*, „Napis” 16, 2010, s. 495–511.
- Paimboeuf F., *Iconographie de l'alpinisme dans les „Escalades dans les Alpes” de Edward Whymper*, „Cahiers Charles V” 1985, nr 7. *L'image*, s. 49–57, <https://doi.org/10.3406/cchav.1985.963> (dostęp: 15.06.2020).



- Paryski W., Radwańska-Paryska Z., *Wielka encyklopedia tatrzańska*, Poronin 1995.
- Pawlikowski J.G., *Z dziejów poezji tatrzańskiej*, „Wierchy” 12, 1934.
- Pliszka M., *Podróże z Petrarqą. Notatki z marginesów*, „Do Źródeł” 14, 2016, nr 12–14, s. 197–207.
- Raymont M., *Horace-Bénédict de Saussure et la littérature alpine*, „Les Alpes” 1941, www.sac-cas.ch › les-alpes › horace.. (dostęp: 5.07.2020).
- Reichler C., *Jean-André Deluc: une théorie du paysage à la fin du xviii<sup>e</sup> siècle, entre science et sensibilité*, „Carnets du paysage” 2012, nr 22, s. 79–83.
- Reichler C., *Science et sublime dans la découverte des Alpes*, „Revue de géographie alpine” 82, 1994, nr 3, s. 11–29, <http://doi.org/10.3406/rga.1994.3759> (dostęp: 15.06.2020).
- Rębacz J., *Zakopane: sezon na samobójców*, Warszawa 2006.
- Roche D., *Préface. Les Alpes: de la politique à l'intelligence*, [w:] E. Bourdon, *Le voyage et la découverte des Alpes. Histoire de la construction d'un savoir 1492–1713*, Broché 2011, s. 1–9.
- Rousseau J.J., *Julie, ou la Nouvelle Héloïse, 4e partie, lettre VI, œuvres complètes*, t. 2, Paris 1964.
- Rybicka E., *Geopoetyka. Przestrzeń i miejsce we współczesnych teoriach i praktykach literackich*, Kraków 2014.
- Rybicka E., *Zwrot topograficzny w badaniach literackich. Od poetyki przestrzeni do polityki miejsca*, [w:] *Kulturowa teoria literatury 2. Poetyki, problematyki, interpretacje*, red. R. Nycz, T. Walas, Kraków 2012, s. 311–316.
- Sampson G., *Historia literatury angielskiej w zarysie*, przeł. P. Graff, red. I. Dobrzycka, Warszawa 1967.
- Saussure H.B. de, *Voyages dans les Alpes*, t. 2, Genève 1776.
- Sebesta A., *Góry wolności — fenomen Bieszczadów*, „Pamiętnik Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego” 10, 2002, s. 121–129.
- Semkowicz W., *Prawa Polski do Jaworzyny*, „Ziemia” 8, 1923, nr 1, s. 9–10.
- Słodkowski W., *Żeromski a Tatry*, „Wierchy” 27, 1958, s. 76–95.
- Słoka E., *„Szkoła Tatr” Kazimierza Tetmajera*, [w:] *Regionalizm, regiony, Podhale. Materiały z sesji naukowej (Zakopane 4–6 grudnia 1993)*, red. J.M. Roszkowski, Zakopane 1995, s. 135–146.
- Steczowska M., *Obrazki z podróży do Tatrów i Pienin*, Kraków 1858.
- Stierle K., *Petrarcs Landschaften. Zur Geschichte ästhetischen Landschaftserfahrung*, Krefeld 1979.
- Szczepański J.A., *Tragedia Pawlikowskich*, „Kamena” 1939, nr 8–10, s. 151–156.
- Tailland M., *Les mises en récit d'un demi-siècle d'ascensions anglo-saxonnes au Mont-Blanc, voyage initiatique entre science et aventure (1787–1851)*, „Babel” 2003, nr 8. *Le voyage initiatique, découvertes, rencontres, expériences en montagne (XVII<sup>e</sup>–XX<sup>e</sup> siècles)*, s. 37–56, <https://doi.org/10.4000/babel.1310> (dostęp: 15.06.2020).
- Tailland M., *Le récit de course au temps de Victoria: une littérature de mâts de cocagne?*, „Babel. Littératures plurielles” 20, 2009, nr 4–5, <https://doi.org/10.4000/babel.676> (dostęp: 31.10.2020).
- Tatry i górale w literaturze polskiej. Antologia*, oprac. J. Kolbuszewski, Wrocław 1992.
- Tetmajer K., *Poeci Tatr*, [w:] *idem, Notatki literackie*, Warszawa 2016, s. 3–20.
- Vierne S., *Montagnes réelles, montagnes imaginaires dans la littérature française (XIX<sup>e</sup>–XX<sup>e</sup> siècle)*, [w:] *Montagnes imaginées, montagnes représentées: Nouveaux discours sur la montagne, de l'Europe au Japon*, Grenoble 2000, s. 36–40.
- Vincent P., *Voir la Suisse avec Papa et Maman: les jeunes Britanniques sur le Grand Tour (1790–1850)*, [w:] *Dévoiler l'Ailleurs: Correspondances, carnets et récits de voyage*, Neuchâtel 2020, s. 77–93.
- Wyszyńska-Koterla E., *Motyw Gorców w literaturze polskiej. Rekonesans*, „Rocznik Sądecki” 21, 1993, s. 190–198.
- Żmizdiński J., *Pieniny w literaturze polskiej*, Poznań 2010.